

nasz GŁOS POZNAŃSKI

Bułgarski talent w Kolejorzu STR. 16



FOT. MACIEJ OPALA / ANO MEDIA / ECH POZNAN

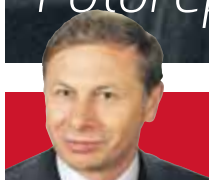
BEZPŁATNY DWUTYGODNIK MIESZKAŃCÓW OKOLIC POZNANIA
BUK, CZERWONAK, DOPIEWO, DUSZNIKI, KLESZCZEWO, KOMORNIKI, KÓRNIK, LUBOŃ, MOSINA, MUROWANA GOŚLIŃA,
OPALENICA, PUSZCZYKOWO, POBIEDZISKA, ROKIETNICA, STĘSZEWO, SUCHY LAS, SWARZĘDZ, TARNOWO PODGÓRNE I CZ. POZNANIA



FOT. TOMASZ CHMIELEWSKI

Budka Suflera rozgrzała Pobiedziska

W sobotni wieczór niebo nad Pobiedziskami było bez gwiazd. Gwiazdy były na scenie. A wszystko za sprawą Budki Suflera. Fotoreportaż STR. 8 Wywiad z Krzysztofem Cugowskim STR. 10



W Tarnowie Podgórnyim powstaje aquapark STR. 3

Gminy i ich mieszkańcy podejmują wyzwania

— Lubimy narzekać i krytykować, szczególnie działania lokalnych władz samorządowych. Zazwyczaj bardzo surowo oceniamy to co się dzieje w naszych miejscowościach. Czy słusznie? Często mamy ku temu podstawy, ale...

Trzeba też dostrzegać pozytywne rzeczy. Z nieukrywanym podziwem obserwuję rozwój podpoznańskich gmin, w których – proszę mi wierzyć – sporo się dzieje. Podejmowane są ogromne wyzwania. W Tarnowie Podgórny na przykład rozpoczęło budowę Term Tarnowskich. To bar-

Na rozwoju gmin korzystamy wszyscy



Sławomir Lechna
redaktor naczelny NGP
s.lechna@naszglaspoznański.pl

dzo duża inwestycja, która powinna cieszyć nie tylko mieszkańców tej gminy, ale i innych. Wszak wszyscy będziemy mogli korzystać z wodnych atrakcji.

Cieszy też stały rozwój powiatowego szpitala w Puszczykowie, gdzie właśnie otwarto nowy oddział. Jak bardzo jest on potrzebny przekonała się mieszkanka Kiekrza, o czym piszemy na stronie 4.

Wielkie wyzwania podejmują samorządowcy, ale nie tylko – także mieszkańcy, którym nie brakuje pasji. Znakomitym przykładem jest

tu swarzędzanin Ireneusz Szpot, który zdobył właśnie najwyższą górę świata. Przeczytać o tym można wewnątrz numeru.

Tymczasem lato w pełni, a jak lato to festyny gminne. Dni gminy to także znakomita okazja do integracji mieszkańców i zabawy. Zazwyczaj punktem kulminacyjnym imprezy jest koncert gwiazdy, który przyciąga tłumy, tak jak na przykład to było w minioną sobotę w Pobiedziskach, gdzie zagrała Budka Suflera.

Wszystkim życząc udanej pogody i wakacyjnego odpoczynku.

Kalendarium

29 czerwca

ŚRODA

• „Dwa kamyki w równaniu na nieskończoność” – projekt poświęcony zmarłemu w tym roku aktorowi Teatru Polskiego w Poznaniu – Włodkowi Kłopotekiemu. Wejście na wystawę odbywa się co 10 minut. Uroczyste rozpoczęcie projektu odbędzie się 29 czerwca o godz. 16.15 w Teatrze Polskim. Strona internetowa projektu: www.sytuacje.com

2 lipca

SOBOTA

• Początek Dni Dopiewa, imprezy na plaży w Zborowie nad Jeziorem Niepruszewskim, początek od godz. 12

3 lipca

NIEDZIELA

• Festyn na placu gminnym w Dopiewie przy skrzyżowaniu ulic Wyzwolenia i Łąkowej. Początek o godz. 13. O g. 18 koncert Wojciecha Kordy, a o 20 – Natalii Kukulskiej.



8-10 lipca

PIĄTEK – NIEDZIELA

• W Owińskach odbędzie się - Larp Tenebris (terenowa gra fantasy), szczegóły na: www.tenebris.larp.pl

23 lipca

SOBOTA

• W Murowanej Goślinie na pl. Powstańców Wlkp. (rynek) odbędzie się Jarmark św. Jakuba. Tym razem pod hasłem „Jedzie, jedzie straż ogniowa”. W ramach jarmarku odbywać się będzie targowanie, występy orkiestr dętych Ochotniczych Straży Pożarnych z Murowanej Gośliny oraz zaprzyjaźnionej Ochotnicy, a także VII Światowy Zjazd Gośliniaków czyli mieszkańców Murowanej Gośliny urodzonych przez 1939 r. Jak co roku organizatorzy zachęcają mieszkańców, by przebrali się – tym razem w stroje strażackie – i wspólnie świętowali imieniny patrona parafii – św. Jakuba.

Rekordowy „Poznań za pół ceny”



Tysiące turystów odwiedziło Poznań w weekend 4-5 czerwca w czasie IV edycji akcji „Poznań za pół ceny”

Zamek w Kórniku pomnikiem historii!

Zamek w Kórniku wraz z Arboretum stał się 44-tym obiektem wyróżnionym na liście polskich pomników historii. Prestiżowe wyróżnienie zbiegło się w czasie z otwarciem po dwóch latach remontu zabytkowego mostu prowadzącego do Zamku.

Prestiżowe wyróżnienie zespołowi zamkowo-parkowemu w Kórniku nadał prezydent Bronisław Komorowski. Poza prestiżem Zamku w Kórniku będzie teraz łatwiej uzyskiwać dodatkowe fundusze, a te przydadzą się na pewno do przeprowadzenia niezbędnych remontów, takich jak zakończony właśnie remont zabytkowego mostu.

Zamek w Kórniku wraz z Arboretum należą do najpopularniejszych atrakcji turystycznych poznańskiej Metropolii. Zamek wybudowano w

XV wieku jako rezydencja możnego rodu Górków. Dzisiejszy neogotycki zamek o wyglądzie i charakterze nawiązującym do budowli obronnych to XIX-wieczne dzieło Tytusa Działyńskiego. W Zamku mieści się muzeum oraz Biblioteka Kórnicka, założona w 1828 r. Biblioteka jest dziś jedną z pięciu największych tego typu placówek w Polsce, a jej zbiory obejmują około 400 tys. woluminów, w tym ponad 30 tys. starych druków i 14 tys. rękopisów. Z kolei Arboretum Kórnickie jest jednym z największych w Europie Środkowej parków dendrologicznych. Liczy około 3 tys. gatunków i odmian drzew oraz krzaków, często o imponujących rozmiarach. Najstarsze rosące drzewa to ok. 300-letnie lipy drobnolistne. Red

Czekamy na Państwa głosy, opinie i propozycje spraw, którymi moglibyśmy się zająć!

29 zł

kosztuje jeden moduł reklamowy w Naszym Głosie Poznańskim

15 tys.

egzemplarzy wynosi nakład Naszego Głosu Poznańskiego

Wszystkich zainteresowanych umieszczeniem reklamy lub ogłoszenia prosimy o kontakt!

Tarnowskie Termy, czyli już niedługo kąpiel w gorącej wodzie

Z Tadeuszem Czajką, wójtem Gminy Tarnowo Podgórne, o poszukiwaniu źródeł wód termalnych, budowie parku wodnego i innych inwestycjach w jednej z najbogatszych gmin w Polsce rozmawia Sławomir Lechna

Z obwodnicy Tarnowa Podgórne od niedawna widać wysoką wieżę wiertniczą. W jakim celu rozpoczęto odwiert?

— Ten odwiert ma na celu rozpoznanie źródeł wód geotermalnych. Chcemy wzmocnić projekt związany z budową parku wodnego, podnieść jego atrakcyjność przez wzbogacenie oferty o wodę termalną.

Kiedy powstanie park wodny i na jakie atrakcje będą mogli liczyć jego użytkownicy?

— Praktycznie poprzez realizację odwiertu proces inwestycyjny parku wodnego w Tarnowie Podgórny już się rozpoczął. Jego finalizację przewidujemy na 2014 rok. Po zakończeniu prac wiertniczych zostanie wykonana kompleksowa dokumentacja techniczna. Według posiadanej koncepcji przyszłego obiektu pod roboczą nazwą Tarnowskie Termy zaplanowanych jest szereg atrakcji. Oprócz basenu pływackiego, baseny rekreacyjne, w tym dwa zewnętrzne. Będzie także rwąca rzeka, morska fala, zjeżdżalnie, sale do squasha, jacuzzi oraz saunarium. Ponadto sale do squasha, fitness, gabinety odnowy biologicznej, bar, restauracja, sklepy itp. Powstanie też parking z 500 miejscami.

Jaki jest koszt tej inwestycji?

— Dziś trudno przesądzać, ile ostatecznie będzie kosztować ta inwestycja. Koszt odwiertu to ponad 6 milionów złotych. Według koncepcji ten drugi etap miałby kosztować prawie 50 milionów złotych. Ale to w jakim zakresie

będzie realizowany zdecydujemy w przyszłym roku.

Park wodny to nie jedyna inwestycja w gminie? Proszę wymienić te najważniejsze zaplanowane w najbliższym czasie.

— Przede wszystkim budujemy i modernizujemy drogi, chodniki i ścieżki rowerowe. Jednak największą i bardzo ważną, prowadzoną już, inwestycją jest



Będzie także rwąca rzeka, morska fala, zjeżdżalnie, sale do squasha, jacuzzi oraz saunarium

budowa magistrali wodociągowej o wartości ponad 20 milionów złotych. Jej zakończenie – w czerwcu przyszłego roku, umożliwi w upalne dni dostarczanie wody o stałym ciśnieniu do każdego gospodarstwa na terenie gminy.

Wszystkie najważniejsze inwestycje do roku 2016 zaplanowane

no w projekcie Planu Rozwoju Lokalnego...

— Po raz drugi wspólnie z mieszkańcami tworzymy Plan Rozwoju Lokalnego Gminy. Najpierw mieszkańcy w ankietach wypowiedzieli się co do głównych celów inwestycyjnych, a następnie sołtysi wraz z radami sołectwimi złożyli propozycję zadań inwestycyjnych w swoich miejscowościach. Na tej podstawie został opracowany projekt PRL, który obecnie jest w fazie konsultacji z mieszkańcami.

Tarnowo Podgórne imponuje tym, że niemal we wszystkich rankingach gmin jest w czołówce kraju. A z czego pan jako wójt jest najbardziej dumny?

— Ten fakt na pewno jest powodem do satysfakcji. Jednak najbardziej cieszy mnie wynik badania opinii naszych mieszkańców. Na pytanie „Czy jest Pani/Pan zadowolona/y z miejsca swojego zamieszkania” aż ponad 94% odpowiedziało pozytywnie.

Tarnowo Podgórne ma zapewne też sprawy trudne do rozwiązania. Jakie są najpilniejsze?

— Mamy wiele spraw trudnych i w miarę możliwości staramy się je rozwiązywać. Pojawiają się one przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego, propozycji lokalizacji mieszkań komunalnych, ochronie środowiska czy mienia publicznego przed dewastacją.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Sławomir Lechna



Tarnowskie Termy będą oddane do użytku w 2014 roku.

FOT. UG TARNOWO PODGÓRNE

PROMOCJA



Zamów reklamę przez internet w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

reklama.naszglospoznanski.pl

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296

Wyrwana z rąk kostuchy, lekarze byli silniejsi

W puszczykowskim szpitalu otwarto Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii

Po trwającej pół roku modernizacji, Szpital w Puszczykowie dysponuje nowoczesnym, spełniającym najwyższe standardy techniczne oraz epidemiologiczne, Oddziałem Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

– Możemy mówić o wyraźnym podniesieniu bezpieczeństwa pacjentów oraz poprawie komfortu pracy pielęgniarzek i lekarzy, co przy obciążeniu, jakie ma miejsce na tym oddziale jest szczególnie ważne – podkreśla Ewa Wieja, prezes szpitala.

Oficjalnie oddział działa od 17 czerwca, ale już wcześniej przyjmowani byli do niego pacjenci z bezpośrednim zagrożeniem życia. Jedną z pierwszych osób była Marzena Cubal z Kiekrza, która na oficjalne otwarcie oddziału przyjechała w charakterze gościa.

– Byłam na krawędzi życia i śmierci – wspomina Marzena Cubal. – Rokowania nie były optymistyczne. Zakłamałam się ością ryby i zaczęły się problemy. Miałam sepsę, doznałam udaru mózgu. Pani doktor w szpitalu przyjechała po południu tylko ciało. Powiedziała, że do rana nie przeżyję. Leżałam tu 6 tygodni, a potem jeszcze dwa miesiące na chirurgii. Powiedziano mi, że kostucha ciągnęła mnie za uszy w jedną stronę, a lekarze w drugą. Oni byli silniejsi.

Udało się i dziś przyszedł do szpitala by podziękować za opiekę. Chodzę, jestem samodzielna. Żyję i jestem optymistką.



Marzena Cubal z Kiekrza na oficjalne otwarcie oddziału przyjechała w charakterze gościa.

Byłam na krawędzi życia i śmierci – mówi Marzena Cubal

Po modernizacji, na którą szpital przeznaczył 1.800.000 zł, oddział zyskał dodatkową powierzchnię 100 metrów kwadratowych.

Oddział ma też spełniającą najwyższe standardy epidemiologiczne salę izolacyjną. Znajduje się tu m. in. specjalistyczny sprzęt, który kupiono za kwotę 900 tys. zł (pieniądze przekazało Starostwo Powiatowe w Poznaniu): 5 respiratorów, 6 łóżek do intensywnej terapii, 8 pomp infuzyjnych, 8 kardiomonitorów, 2 materace podgrzewane.

– Mamy wszelkie atuty by ubiegać się o zwiększenie kontraktu na intensywną terapię, co na pewno zrobimy – mówi prezes Ewa Wieja. W tej chwili szpital ma zakontraktowane 4 stanowiska intensywnej terapii.

– Na tym jednak nie koniec kolejnych zmian – zaznacza Jolanta Sielska, rzeczniczka szpitala. – Jeszcze w tym roku zostanie uruchomiony nowy oddział rehabilitacyjny.

W roku 2010 leczono tu 182 pacjentów.

Uroczystego otwarcia oddziału szpitala dokonali starosta Jan Grabkowski, poseł Waldy Dzikowski i prezes szpitala Ewa Wieja.

Starosta Grabkowski zaznaczył, że mieszkańcy powiatu poznańskiego mogą być dumni ze Szpitala w Puszczykowie. Potwierdził również, że starostwo w Poznaniu planuje kolejne inwestycje w tę placówkę podnoszące poziom opieki medycznej.

Powiatowy Szpital w Puszczykowie jest szpitalem wieloprofilowym. Pod względem wyposażenia, liczby oddziałów i zadań wynikających z Systemu Ratownictwa Medycznego, porównywany jest ze szpitalami wojewódzkimi.

W strukturze Szpitala znajduje się 14 oddziałów, w tym oddziały pozwalające na przyjęcie ofiar zdarzeń masowych oraz ofiar wypadków komunikacyjnych z obrażeniami wielonarządowymi.

Sławomir Lechna

Sportowe Komorniki nagrodzone



Wyróżnienie wręczono w Pałacu Lubomirskich w Warszawie.

Gmina Komorniki po raz drugi zdobyła tytuł Sportowej Gminy. Gala wręczenia wyróżnień odbyła się 14 czerwca w Warszawie. Przyznawane są one w ramach programu „Budujemy sportową Polskę”. W tegorocznej edycji konkursu wyróżnienie otrzymało 68 miast i gmin z całej Polski.

Wyróżnienie z rąk gościa honorowego gali Ireny Szewińskiej wiceprezes PKOl, członek MKOl, odebrali reprezentujący gminę Komorniki: Anna Jezierska-Kaczmarek, kierownik Wydziału Inwestycji i Remontów oraz Marcin Kaczmarek, dyrektor GOSiR. Pani Irena Szewińska, ikona polskiej lekkoatletyki, pogratulowała wszystkim laureatom, podkreślając jednocześnie jak ważna dla przyszłych sukcesów sportowych jest nowoczesna baza sportowa.

Gmina Komorniki może pochwalić się wieloma obiektami sportowo-rekreacyjnymi, które stwarzają mieszkańcom warunki rozwoju i aktywnego spędzania wolnego czasu. Na nowym stadionie w Plewiskach, z krytymi trybunami i zapleczem szatniowym mogą odbywać się sportowe rozgrywki piłkarskie. Korty tenisowe w Szreniawie cieszą się powodzeniem, a boiska w Głuchowie i Chomęcicach umożliwiają uprawianie sportu amatorom. Red

REKLAMA

Promocja
wybrane mieszkania w programie
„Rodzina na swoim”
metraż 40-70 m²
od 4290 zł/m² netto

os. Leśne 1A
Koziegłowy

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. 23 Lutego w Koziegłowach
tel. 61 8111 588, 61 8111 589
www.kozieglowy.com.pl

Nowy komisariat w Czerwonaku

Kamień węgielny pod nowo budowany komisariat policji w Czerwonaku wmurowano 2 czerwca. W uroczystości udział wzięli starosta Jan Grabkowski, wielkopolski komendant wojewódzki policji mł. insp. Krzysztof Jarosz, wójt Czerwonaka Mariusz Poznański oraz inni przedstawiciele służby policyjnej. Inwestycja poświęcona i pobłogosławiona została przez kapelana KWP ks. prałata Stefana Komorowskiego.

Budowa możliwa jest dzięki współdziałaniu gminy Czerwonak, powiatu poznańskiego i KWP, które łącznie przekazały ponad 2,5 miliona na realizację. Gmina Czerwonak przekazała działkę przy ul. Leśnej.

Nowy komisariat będzie nowoczesną jednostką, wyposażoną w przestronne biura, pokoje przesłuchań, szatnie oraz garaże. Na takie warunki policjanci z Czerwonaka czekają już od lat. Zakończenie budowy planowane jest jeszcze w tym roku. Milena Kuleczka



Wójt Czerwonaka Mariusz Poznański i starosta powiatu poznańskiego Jan Grabkowski wmurowali kamień węgielny.

Jest szansa na wspólny bilet

Podczas II Zjazdu Samorządów Aglomeracji Poznańskiej zaprezentowano najważniejsze kierunki rozwoju

Aglomeracja poznańska ma Strategię Rozwoju. Jeden z pierwszych tego typu dokumentów w Polsce zaprezentowano 15 czerwca, w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, podczas II Zjazdu Samorządów Aglomeracji Poznańskiej. Gospodarzami uroczystości byli Ryszard Grobelny, prezydent Poznania oraz Jan Grabkowski, starosta poznański. W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele województwa, samorządów oraz wspierający projekt naukowcy.

Strategia rozwoju aglomeracji – „Metropolia Poznań 2020”, czyli tzw. „Biała Księga” – określa wspólne działania samorządów aglomeracji poznańskiej w perspektywie najbliższych 10 lat w takich dziedzinach, jak: komunikacja publiczna (m.in. wprowadzenie karty PEKA), gospodarka komunalna, rynek pracy, promocja inwestycyjna i turystyczna, koordynacja planowania przestrzennego i zarządzanie usługami społecznymi.

W przygotowaniu strategii uczestniczyli naukowcy z czterech poznańskich uczelni: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Politechniki



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele miasta Poznania, powiatu oraz 20 miast i gmin aglomeracji.

Poznańskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego i Uniwersytetu Przyrodniczego. Koordynatorem prac strategicznych było Centrum Badań Metropolitalnych przy UAM, pod kierownictwem prof. UAM dr. hab. Tomasza Kaczmarskiego.

Samorządy muszą przede wszystkim postawić na sprawną komunikację publiczną. Gminy powinny też

współpracować np. przy prowadzeniu oczyszczalni ścieków.

– Naukowcy zrobili swoje, teraz czas na polityków – mówił autor strategii prof. Tomasz Kaczmarek. Jak dodał – samorządowców mają wolę współpracy.

Podczas zjazdu oficjalnie zainaugurowano działalność Stowarzyszenia Metropolia Poznań, którego

zebranie założycielskie odbyło się 18 lutego br. Podstawowymi zadaniami stowarzyszenia jest wspieranie idei samorządu terytorialnego, ochrona wspólnych interesów swoich członków, wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego aglomeracji oraz współpraca gmin i powiatów.

W swoim wystąpieniu starosta Jan Grabkowski nawiązał do

planów zintegrowania systemu komunikacyjnego w aglomeracji. Starosta przypomniał, że już ponad 10 lat temu sygnalizował potrzebę wprowadzenia wspólnego biletu, a teraz istnieje realna szansa na jego wdrożenie.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele miasta Poznania, powiatu poznańskiego oraz 20 miast i gmin aglomeracji: Buku, Czerwonaka, Dopiewa, Kleszczewa, Komornik, Kostrzyna, Kórnik, Lubonia, Mosiny, Murowanej Gośliny, Pobiedzisk,

Samorządy muszą postawić na sprawną komunikację

Puszczykowa, Rokietnicy, Skoków, Stęszewa, Suchego Lasu, Swarzędza, Szamotuł, Śremu i Tarnowa Podgórnego. Dodatkowo podczas obrad Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Metropolia Poznań podjęto uchwałę w sprawie przyjęcia w poczet członków Stowarzyszenia Miasta i Gminy Oborniki.

Tomasz Skupio, lech

Powstaje centrum handlowe

Przy osiedlu Księżnej Dąbrówki w Dąbrówce rozpoczęto budowę rodzinnego centrum handlowego. Wszystko wskazuje na to, że przed końcem roku mieszkańcy tej wsi, a także sąsiedniego Pałędzia, Zakrzewa i Dąbrowy zyskają wygodne miejsce robienia codziennych zakupów. Inwestorem jest spółka Nickel Development, a generalnym wykonawcą Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane Nickel.

W galerii o powierzchni handlowej 2300 mkw. klienci będą mogli znaleźć duży dyskont spożywczy wraz z lokalną piekarnią, sklepem mięsnym, apteką, kwiatarnią i salonem prasowym. Planowane jest również przeznaczenie części powierzchni na lokale usługowe, takie jak salon fryzjerski i kosmetyczny czy pralnia.



Otwarcie planowane jest przed świętami Bożego Narodzenia.

Obiekt powstanie na działce należącej do Nickel Development. Projekt ten to kolejna realizacja spółki w tej okolicy. Deweloper od 2002 r. systematycznie rozbudowuje osiedle Księżnej Dąbrówki – do końca roku będzie tu mieszkało ok. 480 rodzin.

– Mieszkańcom na pewno będzie wygodniej – blisko ich domów powstanie kameralne miejsce, w którym będą mogli zrobić zakupy. Jednocześnie zależy nam na zachowaniu podmiejskiego klimatu okolicy, dlatego budynek będzie niewysoki, otoczony zielenią. Sam projekt koncepcyjnie współgra z otaczającymi go terenami zielonymi i utrzymany jest w charakterze podmiejskiej zabudowy – tłumaczy Agnieszka Węgrowska, kierownik marketingu i PR w Nickel Development.

Deweloper zamierza również zadbać o oddzielenie centrum handlowego od mieszkalnej części osiedla Księżnej Dąbrówki. Galeria handlowa otoczona zostanie pasem zieleni, tak, aby jak najbardziej wpasowała się w klimat tej części Dąbrówki. MB

Rokietnica ma nowe gimnazjum

W wielkich miastach, takich jak Poznań, coraz mniejsza liczba dzieci uczęszcza do szkół. Samorządy zastanawiają się nad zamykaniem całych placówek lub przynajmniej niektórych oddziałów. Inna sytuacja panuje w podmiejskich gminach. Tam dzieci w szkołach się nie mieszczą, trzeba budować nowe.

Przyrost naturalny jest mniej więcej taki sam w środowiskach miejskich i wiejskich. Trwa jednak migracja ludności, którą szczególnie dobrze widać w Poznaniu i jego

okolicach. Liczba ludności Poznania jest co rok mniejsza, co nie jest zjawiskiem korzystnym, bo zwykle wprowadzają się osoby najbogatsze, czyli najlepsi płatnicy podatków.

W takich gminach, jak podpoznańska Rokietnica przez długie dekady rozwijało się niemal wyłącznie rolnictwo. Sytuacja się zmieniła, gdy ludności zaczęło przybywać, ostatnio w tempie tysiąca na rok. Liczba ludności wynosi już 12,5 tysiąca. Szkoły zrobiły się zbyt ciasne. Trzeba było zbudować całkiem

nowe gimnazjum. Przyjmie ono pierwszych uczniów już we wrześniu. Jak informuje wójt Bartosz Derech, zbudowanie szkoły było dla gminnego samorządu sporym wysiłkiem. Na szczęście udało się pozyskać 50-procentowe unijne dofinansowanie.

– W trzynastu oddziałach będzie się uczyć 280 uczniów. Przewidziliśmy udogodnienia dla dzieci niepełnosprawnych, w szkole znajdują się oddziały integracyjne – podkreśla wójt Bartosz Derech. Juliusz Podolski

REKLAMA

TROPIKALNA PLAŻA W OWIŃSKACH

**ZAPRASZAMY
JUŻ OD 18 CZERWCA 2011r.**

- czysta woda,
- złoty piasek,
- egzotyczne palmy,
- gastronomia,
- wypożyczalnia sprzętu wodnego
- siatkówka plażowa

**CZYNNE CODZIENNIE
w godz. 10.00 - 18.00**

**Szczegóły:
www.akwenczerwonak.pl**

Bohaterstwo nie pyta o wiek

**Julia Oborska, ośmioletnia uczennica szkoły w Rokietnicy
wykręcając bez wahania nr 112 uratowała życie swemu tacie**

6 czerwca. Godzina 4.11. Dyspozytor straży pożarnej dyżurujący po alarmowym numerem 112 odbiera telefon z kolejnym zgłoszeniem. W ciągu miesiąca jest ich kilka tysięcy. W słuchawce słyszy głos dziecka – małej dziewczynki. Precyzja i opanowanie wprawiają w zdumienie strażaka, przywykłego do informacji przekazywanych beładnie i chaotycznie. Zatraskana zgłasza wypadek, w którym poważnie ucierpiał jej tata. Zdumiony dyżurny nie lekceważy alarmu. Pyta o niezbędne dane. Wyrecytowany adres w Rokietnicy z nazwą ulicy, numerem domu i podane dokładnie nazwisko z imionami wszystkich członków rodziny, zdradzają wielką troskę i świadomość wagi zaistniałego wydarzenia. Dyżurny uspokaja 8-letnią dziewczynkę. Zapewnia o powiadomieniu odpowiednich służb.

Po 7 minutach pod wskazany adres trafiają strażacy z jednostki OSP w Rokietnicy. Podczas swej ciężkiej służby widzieli już niejedno. Jednak widok ubranej w szlafroczek dziewczynki, wypatrzonej na drodze pomocy dla swojego taty, wskazującej rączką właściwy kierunek, udzielającej najważniejszych informacji, tłumaczącej okoliczności zdarzenia,



Julia Oborska została uhonorowana 13 czerwca.

obezwładnił ich zupełnie. Mała ratownicza. To jej przytomność i natychmiast podjęta decyzja uratowała życie kochanego taty.

13 czerwca podczas uroczystego apelu zorganizowanego w Zespole Szkół w Rokietnicy Julia Oborska – mała bohaterka – w towarzystwie mamy odebrała z rąk Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej brygadiera Witolda Rewers, dowódcy Jednostki Państwowej Straży Pożarnej nr 5 z poznańskiego Piątkowa Piotra Kołodziejczaka,

prezesa jednostki OSP w Rokietnicy Pawła Czachora, dyrektora Zespołu Szkół w Rokietnicy oraz wójta gminy Rokietnica Bartosza Derecha medal, listy z dowodami uznania i wspaniałe upominki. Dziewczynce dziękowali z nieukrywaniem podziwem także jej koledzy z Przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy.

Wszyscy zebrani deklarowali pomoc i wsparcie w trudnych chwilach walki chorego taty o poprawę stanu zdrowia i upragniony powrót do kochającej rodziny. DP



Andrzej Balcerek i Grzegorz Sokoliński podpisali list intencyjny.

Przyjaźń między miastami

Władze Puszczykowa i Szklarskiej Poręby zawarły porozumienie, które przypieczętowało dziesięcioletnią przyjaźń mieszkańców tych dwóch miast. Podczas „Dni Puszczykowa” burmistrzowie Andrzej Balcerek i Grzegorz Sokoliński uroczystie podpisali list intencyjny. Pierwszą imprezą zorganizowaną przy wsparciu samorządu ze Szklarskiej będą mistrzostwa Puszczykowa w narciarstwie alpejskim i snowboardzie.

Na obchody święta Puszczykowa przyjechała dwudziestoosobowa reprezentacja ze Szklarskiej Poręby z burmistrzem Grzegorzem Sokolińskim i jego zastępcą Zbigniewem Brożkiem na czele. Gości zachwyciła ekspozycja Muzeum Arkadego Fiedlera, jak i infrastruktura sportowa, w tym hala tenisowa Angie i Spa_larnia.

Mieszkańcy powiatu poznańskiego to najliczniejsi goście Szklarskiej Poręby. red

Głosuj na Komorniki

Gmina Komorniki przystąpiła do konkursu organizowanego przez firmę NIVEA z okazji jubileuszu stulecia marki. Z tej okazji firma wybuduje 100 placów zabaw.

W głosowaniu na lokalizację zgłoszoną przez gminę może wziąć udział każdy. Osoba ta powinna za-

rejestrować się na stronie www.nivea.pl. Po zalogowaniu użytkownicy uzyskają możliwość codziennego oddania głosu na jedną, wybraną przez siebie lokalizację. Konkurs trwać będzie do 31 października. Głosuj każdego dnia na Gminę Komorniki, ul. Pocztowa (Park Strażaka). msz

REKLAMA

Centrum Rozwoju Kultury Fizycznej „AKWEN”
w Czerwonaku przyjmie osobę na stanowisko:

inspektor ds. organizacji sportu i rekreacji

(umowa o pracę na czas zastępstwa
z możliwością późniejszego zatrudnienia)

Informacja: 61 8121 404 godz. 7-14,
Szczegóły oferty na: www.akwenczerwonak.pl



**Dwa nowe oddziały
w Szpitalu w Puszczykowie**

**Oddział Leczenia Alkoholowych
Zespołów Abstynencyjnych**
Proponujemy trzydniowy program
terapeutyczny – cena 1500 zł
Dodatkowe informacje na oddziale – tel. 507 018 194

Oddział Rehabilitacyjny
Możliwy pobyt pacjenta z opiekunem
Doba hotelowa dla opiekuna
(z wyżywieniem) – 50 zł
Dodatkowe informacje na oddziale – tel. 61/ 89 84 106

Luboń przygotowany do polskiej prezydencji w Unii Europejskiej

1 lipca Polska obejmie półroczne przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej popularne nazywane prezydencją. Jak podkreślają politycy wszystkich opcji czas prezydencji jest ważny dla naszego kraju, podnosi jego prestiż i pozwala na realizację naszych priorytetów.

Czym jest jednak czas prezydencji dla samorządów? W trakcie polskiego przewodnictwa realizowanego zgodnie z modelem krajowym: region po regionie plus Warszawa, stolice niektórych województw będą współgospodarzami nieformalnych spotkań Rady UE i innych organizowanych podczas prezydencji.

Każde miasto mogło złożyć w MSZ wnioski o objęcie patronatem prezydencji swoich wydarzeń lokalnych, imprez miejskich, festynów europejskich, spotkań międzynarodowych dzięki czemu łatwiej jest pozyskać sponsorów a także zaprosić do odwiedzenia miasta zagranicznych turystów, dziennikarzy i polityków.

Od początku roku luboński magistrat koordynuje autorski projekt: Luboń przygotowany do polskiej prezydencji. Celem przedsięwzięcia

jest: skoordynowanie oferty hotelowej i gastronomicznej miasta na potrzeby wsparcia logistycznego wydarzeń; zaznajomienie uczniów lubońskich szkół z tematyką Unii Europejskiej; objęcie dwóch imprez miejskich patronatem prezydencji celem ich wypromowania w kalendarzu kulturalnym.

Każdy z celów jest sukcesywnie realizowany. Na przełomie marca i kwietnia w lubońskich szkołach

**Prezydencję można
śledzić na stronie
www.pl2011.ue**

podstawowych Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct zorganizował cykl lekcji europejskich. Miasto złożyło w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP dwa wnioski o patronat prezydencji: Festiwal im. Czesława Niemena i na III Igrzyska Europejskiej organizowane przy wsparciu grantów miasta Luboń przez Centrum Współpracy z Zagranicą „Luboń bez granic”.

– Mam nadzieję, że patronat prezydencji ułatwi pozyskiwanie sponsorów na wydarzenia nim objęte oraz zachęci wielu gości do odwiedzenia naszego miasta – deklaruje burmistrz Lubonia Dariusz Szymt.

Jednak polska prezydencja jest również ważna z punktu widzenia finansowej kondycji samorządów. Jednym z naszych priorytetów jest zainaugurowanie w UE debaty politycznej o kształcie wieloletnich ram finansowych, które są podstawą finansowania polityki regionalnej UE. Państwa zgodnie z założeniami pakietu euro plus szukają nowych instrumentów kontroli deficytów budżetowych.

– W Polsce odczuwają to jak na razie samorządy, które zgodnie z nową definicją tytułów dłużnych z grudnia 2010 muszą zahamować tempo inwestycyjne również tych dofinansowanych ze środków UE. Wierzymy, że wieloletni budżet UE będzie odzwierciedlał zasadę solidarności – uważa Mikołaj J. Tomaszuk, ekspert ds. prezydencji (WNPiD UAM) i doradca burmistrza Lubonia. lech

Zamurowali prezesa

W Poznańskim Parku Naukowo-Technologicznym Fundacji UAM wmurowano akt erekcyjny pod budynek Zespołu Inkubatorów Wysokich Technologii. Projekt skierowany jest do młodych, innowacyjnych przedsiębiorstw m.in. z branży chemicznej

Jak daleko można posunąć się w działaniach promujących rozwój idei? Profesor Bogdan Marciniec dał się zamurować razem z kamieniem węgielnym Zespołu Inkubatorów Wysokich Technologii – największej inwestycji Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM, gdzie innowacyjne firmy znajdą miejsce do realizowania swoich pomysłów. Uroczystość rozpoczynająca budowę odbyła się w 20 czerwca przy ul. Rubież 46 w Poznaniu.

Wmurowaniu aktu erekcyjnego (i fragmentu DNA profesora Marcinieca) towarzyszyły pokazy naukowe. Jedną z największych atrakcji były pokazy doświadczeń, serwowane niczym koktajle przez naukowych barmanów. Naukowcy zaprezentowali m. in. jeden z najpiękniejszych eksperymentów – wielką wyrzutnię pierścieni dymnych. Zamieniali bańki mydlane w warkocz ognia, stworzyli najszybszą orkiestrę światła, bawili się ciekłym azotem i wulkanem pianowym.



Fragment DNA profesora zamurowany razem z kamieniem węgielnym.

To jedyny na świecie przypadek zamurowania prezesa

Pokazy to zaledwie przedsmak tego, co niebawem może dziać się w Zespole Inkubatorów Wysokich Technologii. Projekt skierowany jest do młodych, innowacyjnych przedsiębiorstw przede wszystkim

• PPNT to najstarszy w Polsce park naukowo-technologiczny. Powstał w ramach Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 15 lat wspiera proces komercjalizacji wyników badań naukowych w gospodarce oraz stymulacji rozwoju ekonomicznego Wielkopolski. PPNT to multidyscyplinarny ośrodek, grupujący specjalistów z nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych. W ramach PPNT działają pracownie, laboratoria i firmy z dziedziny chemii i technologii chemicznej, archeologii, informatyki, fizyki, geologii oraz nauk ekonomicznych.

z branży chemicznej, biotechnologicznej i informatycznej. Nowoczesny, dwukondygnacyjny budynek oferuje laboratoria, pomieszczenia biurowe, magazynowe oraz salę konferencyjną. MM

Atrakcyjni dla biznesu



Wójt Komornik Jan Broda odebrał w Świdnicy wyróżnienie.

Gmina Komorniki zajęła VII miejsce w Rankingu Miast Atrakcyjnych dla Biznesu w kategorii miejscowości do 50 tys. mieszkańców zorganizowanym przez miesięcznik Forbes.

W Kongresie Regionów odbywającym się w Świdnicy uczestniczyli prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, starostowie, marszałkowie oraz kluczowe osoby w urzędach gminnych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich oraz przedstawiciele biznesu z całej Polski.

Kongres zorganizował Axel Springer Polska, wydawca m.in. Newsweeka, Forbesa oraz miasto Świdnica.

– Zauważone sukcesy Gminy Komorniki mobilizują nas do jeszcze aktywniejszych działań mających na celu utrzymanie, a nawet osiągnięcie wyższej pozycji w następnych rankingach – powiedział wójt Komornik Jan Broda. Msz

Czerwonak na Starym Rynku w Poznaniu

Na XXXVI Jarmarku Świętojańskim w Poznaniu, obok kupców, rzemieślników oraz artystów prezentują się również gminy z regionu Wielkopolski. W Uliczce Wielkopolskiej można zapoznać się m.in. z ofertą Czerwonaka.

W tropikalnym klimacie stoiska gminy, wśród palm, kokosów oraz w towarzystwie ptaka Czerwonaka dowiedzieć się można o planowanych w najbliższym czasie imprezach kulturalnych. Na stoisku można również było zakupić specjalnie wydany przez Mennicę Polską dukat lokalny o wdzięcznej nazwie 4 czerwce.

Ofertę rekreacyjną gminy promowały laureatki konkursu miss bikini zachęcając do odwiedzenia kąpieliska w Owińskach (12 kilometrów od Poznania w kierunku na Wągrowiec). Kąpielisko o powierzchni 1,5 tys. m² swój niepowtarzalny klimat zawdzięcza temu, że urządzone jest w konwencji egzotycznej plaży z palmami i daszkami trzcinowymi. Kąpielisko posiada brodzik dla dzieci, strefę dla umiających i nieumiających pływać, pływający pomost, wypożyczalnię sprzętu pływającego, punkt gastronomiczny, sanitariaty przystosowane również dla niepełnosprawnych. DN



Czerwonak promował się na Jarmarku Świętojańskim.

REKLAMA

**KREDYTY
HIPOTECZNE**

kom. 500 325 912

KURSY PRAWA JAZDY

**JEŚLI NIE ZDASZ...
ZAPŁACIMY
ZA POPRAWKĘ!**

GWARANTUJEMY SKUTECZNOŚĆ

Wykłady: LO Puszczykowo lub Poznań-Górczyn
Informacje i zapisy: tel. 602 230 085

Ośrodek Szkolenia Kierowców
„Astra” Michał Jan Goździk
www.astra-prawojazdy.pl

REKLAMA



**Dobry klimat
w Twoim otoczeniu**

■ DOSTAWA ■ MONTAŻ ■ SERWIS

**CHŁODNICTWO ■ KLIMATYZACJA
POMPY CIEPŁA ■ WENTYLACJA**

■ Kompleksowa obsługa inwestycji ■ Leasing ■ Raty



KLIMAL-TECH DOBIEŻYN, UL. MICHALIN 1
TEL. 515-158-299, 505-034-537
BIURO@KLIMALTECH.PL, WWW.KLIMALTECH.PL

**Żwirownia Betoniarnia
BEL-WAH sp. z o.o. Skrzynki**

• beton towarowy • żwir, kruszywa
• usługi transportowe • usługi sprzętem
budowlanym • własne laboratorium

ATRAKCYJNE CENY!



www.betonbelwah.pl • tel. 61-8196-271, 608-085-557

BIURO OGŁOSZEŃ
PULSKRYTA.1



Wszystkie gazety
w Polsce.
Ceny i terminy
takie
jak w redakcjach.

Poznań, ul. Skryta 1
tel. (61) 866 59 16 fax (61) 866 25 00
e-mail: reklama@skryta.poznan.pl

Filia: os. J. III Sobieskiego paw. 52
tel. (61) 823 57 81
e-mail: piatkowo@skryta.poznan.pl



Koncert Budki Suflera i innych gwiazd przyciągnął tłumy.



Legends Huraganu rozegrały mecz z drużyną Kolegium Sędziów WZPN.



Na scenie zaprezentowały się także dzieci.

Muzyczne gwiazdy nad Pobiedziskami

W sobotni wieczór niebo nad Pobiedziskami było bez gwiazd. Gwiazdy były na scenie. Świeciły wspaniałym blaskiem

A wszystko za sprawą Budki Suflera, której koncertu w ramach corocznego Jarmarku Piastowskiego wystąpiło tysiące ludzi. Kiedy z głośników wydobyły się dźwięki znanych przebojów – ludzie wraz z zespołem stworzyli wspaniały spektakl. Nie żalowali gardel śpiewając „Takie tango”, „Bal wszystkich świętych” czy cudownie zagrana „Cisze”. Właściwie każda piosenka w wykonaniu Krzysztofa Cugowskiego przyjmowana była z aplauzem. Mistrz czarował głosem i osobowością. Kiedy na scenę wszedł Felicjan Andrzejczak i zaśpiewał „Noc komety” oraz słynne „Jolka, Jolka pamiętasz...” widzowie byli zachwyceni. Brawami przyjęli też występującą gościnnie Izabelę Trojanowską.

– Felicjan i Iza to moje czasy liceum, jestem szczęśliwa – krzyknęła pani do nucącej obok koleżanki.

– Dla nas to wielka muzyka i wspaniałe teksty, prawie wszystkie znamy na pamięć. Jesteśmy dumni, że Budka zagrała w naszym mieście... – z emocjami w oczach wyznali Paweł i Kamil, dwudziestolatkowie, którzy są kolejnym pokoleniem chcącym słuchać kultowego zespołu.

– Robimy to dla nich, dla nich żyjemy i tworzymy. Wspaniale, że

młodzi ludzie chcą nas słuchać – zdradził nam nazajutrz przy kawie Romuald Lipko.

Na koniec koncertu Krzysztof Cugowski krzyknął: – Dziękuję, niech wasze miasto się bogaci...

– Nasze miasto już jest bogatsze o występ Budki Suflera – odpowiedział prowadzący imprezę Andrzej Ogórkiewicz.

Następny Jarmark Piastowski już za rok. A może nie jarmark tylko Piastowski Show?

Poza świetnym koncertem Jarmark Piastowski zaoferował wiele innych muzycznych atrakcji. Zespół „The Pupils” rozkręcił młodzież a Grupa „Babylon” przypominała wiele znanych standardów. Można było wspominać wspaniałe hity Bony M. Radość i znane utwory płynęły ze sceny dzięki młodym wykonawcom Studia Piosenki pod kierownictwem Haliny Benedyk. Dużo piękna i gracji pokazał też pobiedziski Teatr Ruchu. Udanie koncerto-

wała także Pobiedziska Orkiestra Dęta dopełniając muzyczną oprawę Jarmarku.

Poza muzyką miłośnicy motoryzacji mogli zobaczyć wspaniałe stare samochody. Mogli też wziąć udział w rajdzie samochodowym szlakiem starych dworców i pałaców położonych na terenie gminy Pobiedziska. Kibice piłkarscy przypomnieli sobie dawne legendy Huraganu Pobiedziska, które rozegrały mecz z drużyną Kolegium Sędziów WZPN.

– Przybyło im trochę lat, ale nadal potrafili dobrze grać w piłkę – skomentował jeden z kibiców.

Następny Jarmark Piastowski już za rok. A może nie jarmark tylko Piastowski Show – właśnie taką nazwę tej imprezy zaproponował muzyk, przyjaciel artystów Aleksander Maliszewski. Ciekawe, czy taką nazwę zaakceptują mieszkańcy gminy Pobiedziska?

Wywiad z Krzysztofem Cugowskim na stronie 10



Sławomir Lechna
redaktor naczelny
s.lechna@naszglaspozanski.pl



Na niebie nie było gwiazd, za to na scenie ich nie brakowało.

Przebojowe Dni Swarzędza

Tegoroczne Dni Swarzędza upłynęły w rytm złotych przebojów, przy dobrej pogodzie, sprzyjającej wspólnej zabawie na świeżym powietrzu

Weekend pełen rozrywki i rekreacji rozpoczął w piątek, 17 czerwca, na sportowo zawodami w ratownictwie wodnym na pływalni Wodny Raj, a w Gimnazjum nr 3 – Biegiem o Złote Kolce im. Zenona Baranowskiego. Najlepszą ekipą w ratownictwie okazała się drużyna EKOSU.

W sobotę największym magnesem dla licznie zgromadzonych swarzędzan był wielogodzinny blok koncertowy pod hasłem: „Dni Swarzędza ze Złotymi Przebojami,” któremu patronowało Radio Złote Przeboje. Na estradzie wystąpili: swarzędzki chór Akord oraz grupa Olszyna, czeskie zespoły coverowe Dancing Queen z przebojami Abby oraz zespół Princess z hitami legendarnego Queen. Oklaskiwaliśmy także grupę Jacek Czerwiński Project oraz Sweaty in the fridge. Gwiazdą wieczoru okazał się Rico Sanchez & Gipsy Kings Party, który bardzo przypadł słuchaczom do gustu, porywając publiczność do tańca w rytm hitów Bamboleo i Volare. Wielogodzinny koncert zakończył się widowiskowym pokazem sztucznych ogni.

Jeszcze przed sobotnimi koncertami od rana kibicowaliśmy zawod-



Tradycyjnie na swarzędzkim Rynku o 10 burmistrz Anna Tomicka dała sygnał do startu XIX Rodzinnego Rajd Samochodowego „Szpot”.

Koncert zakończył się pokazem sztucznych ogni

nikom Amatorskiego Turnieju Piłki Nożnej. Najlepsi okazali się panowie reprezentujący Przyjaciół RR. Odbyły się także rajdy: rowerowy i nordic walking. Ich trasy przebiegały nowymi ścieżkami w okolicy

Jeziora Swarzędzkiego i Doliny Cybiny.

Od południa na małej scenie ustawionej na stadionie odbywały się Sękusiowe konkursy z nagrodami, które zabawnie prowadził Magik Brozi. Maskotka Swarzędza Sękuś obchodził swoje pierwsze urodziny i z tej właśnie okazji pięćdziesiąt pluszowych Sękusów trafiło do rąk najmłodszych uczestników zabawy.

Wielkim wzięciem cieszył się także plac zabaw z różnymi atrakcjami.

Przyjemnie połączyliśmy z pozytywnym – chętni mogli skorzystać z bezpłatnych konsultacji stomatologicznych lub honorowo oddać krew w specjalnym Krwiobusie Honorowych Dawców Krwi. Do sprawdzenia tężyzny uczestników zabawy służyły ergonometry, udostępnione przez firmę Volkswagen Poznań. Na zgłodniałych i spragnionych czekały potrawy z grilla, lody, przekąski i wszelakie napoje.

W niedzielę 19 czerwca w Dolinie Cybiny od rana sportowe zmagania o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz rozpoczęły wędkarze, a ryby odnosiły się do tego z dużym zrozumieniem. Tradycyjnie na swarzędzkim Rynku o 10 burmistrz Anna Tomicka dała sygnał do startu uczestnikom XIX Rodzinnego Rajd Samochodowego „Szpot”. Wczesnym popołudniem swarzędzanie całymi rodzinami udawali się na strzelnicę Lizawka, gdzie Bracia Kurkowi przygotowali Rodziny Pieknik Strzelecki.

I dopiero, gdy zakończył się program plenerowych imprez, deszcz skłonił do powrotu do domów. Anna Świergiel, Maciej Woliński

„Wiwaty” na festiwalu folkowym

Kids Fun Folk 10 czerwca zawitał do Pobiedzisk. Rano był koncert edukacyjny w Zespole Szkół w Jerzykowie. Po obiedzie w szkole uczestnicy festiwalu zwiedzali Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego. Następnie goście obejrżeli wystawę obrazującą dokonania „Wiwatów” w 40-lecie. Potem ruszył barwny korowód na Rynek i dalej ul. Czerwieńską na Plac Targowy. Estrada tętniła muzyką i tańcem przez dwie godziny. Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” reprezentant powiatu poznańskiego zaprezentował tańce wielkopolskie, a średnia grupa tańce i zabawy śląskie. W ciągu 5 dni festiwalu „Wiwaty” dały 8 koncertów w Poznaniu, Tulcach, Lusowie, Jerzykowie, Pobiedziskach i Wronkach. Andrzej Horbik



600 lat Czerwonaka



Hufiec Czerwonak otrzymał wyróżnienie.

19 czerwca, w ramach Dni Gminy Czerwonak, mieszkańcy świętowali 600-lecie miejscowości. Można było wysłuchać występów wokalnych, lokalnych artystów (Retro Cafe, „Dzieci Papy”, soliści z GOK „Sokół”) czy obejrzyć pokaz Formacji Tanecznej Cat Clan z Obornik i Klubu Sportowego Błękitni Owińska. Na chętnych czekały warsztaty czerpania papieru, możliwość wykonania pamiątkowego zdjęcia w szlacheckich strojach, okazja zakupu jubileuszowego żetonu monetarnego – „4 czerwca” oraz dmuchane place zabaw dla najmłodszych i stoisko fantasy, na którym m.in. przymierzyć można było elfie uszy bądź wziąć udział w walkach „bezpieczne” miecze.

Kolejną atrakcją dnia była wielka

parada motocykli „600 motocykli na 600-lecie Czerwonaka” przygotowana przez Jaromira Kortę - pasjonatę motorów z Czerwonaka.

Podczas imprezy wręczono również gminne wyróżnienia: „Zasłużony dla Gminy” i „Animator Kultury 2011”. Pierwszy tytuł otrzymał ZHP Chorągiew Wielkopolska Hufiec Czerwonak – od wielu już lat działający bardzo aktywnie na terenie gminy. Natomiast tytuł „Animatora Kultury 2011” trafił do Olgi Krause – Matelskiej, instruktorki Gminnego Ośrodka Kultury Sokół oraz Zespołu Retro Cafe działającego przy GOK Sokół.

Wieczór w Czerwonaku zakończył koncert Jacka Stachurskiego, który rozgrzał licznie zgromadzoną publiczność. A.K.

Dni Lubonia 2011

Dni Lubonia odbywały się w trzech etapach, więc dla atrakcje były dla wszystkich.

W piątek 17 czerwca pod hasłem Kulturalny Luboń odbyły się spotkania z teatrem i filmem oraz literaturą, przygotowane przez Bibliotekę miejską i Ośrodek Kultury. Od rana do popołudnia lubońskie dzieci mogły też brać udział w otwartych działaniach muzyczno-plastycznych pod okiem artysty-plastyka. Wieczorem natomiast bawiono się na Muzycznym Pikniku z Kulturą, słuchając koncertów lubońskich grup wokalo-instrumentalnych, chóru i lokalnych grup kabaretowych.

Imprezy w drugim dniu odbywały się na placu hali widowiskowo-sportowej. Mogliśmy podziwiać między innymi pokazy Klubu Sportów Walki Czerwony Smok, Klubu Karate

Samuraj Wielkopolska, pokazy tańeczne i Indoor Cycling. Plac przy Kołłątaja wypełniły stoiska Urzędu Miasta, Ośrodka Kultury w Luboniu i lubońskich stowarzyszeń. Nie zabrakło oczywiście stoisk z zabawkami, słodyczkami i stanowisk gastronomicznych.

Przy jednym z nich można było spróbować potrawy regionalnej „Ziemniaki po lubońsku z sosem czosnkowym”. Danie to, przygotowane przez kucharza Piotra Małagą, zwyciężyło w konkursie na potrawę lokalną.

Odbył się również konkurs wiedzy o mieście, a na koniec maraton 3 kabaretów: Słuchajcie, Hlynur i Kabaretu Pod Wydrwigroszem oraz niesamowity spektakl – pokaz laserowy. Dni miasta zakończyły się w niedzielę. Joanna Gryczyńska



Luboński bieg uliczny zgromadził wielu startujących.

Hece w bibliotece



W sobotę, 4 czerwca, w Bibliotece Publicznej Gminy Duszniki odbył się festyn pod nazwą „Zabawy i hece przy bibliotece”. Na festyn przyszli rodzice i ich dzieci. Z nieoficjalnych obliczeń wynika, że mogło być nawet 400 osób! Były stoiska Grup Zabawowych Justyny Wolny, a Stowarzyszenie Gród Zalesie przygotowało dla najmłodszych: lepienie z masy solnej wyrabiające tzw. „małą motorykę”, strzelanie z łuku oraz rzut podkową uczące koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz walkę na miecze. Dzięki festynowi niektórzy po raz pierwszy mieli okazję odwiedzić Izbę Regionalną Towarzystwa Miłośników Ziemi Dusznickiej.

Kolejną bez biblioteka pokazała, że czytanie to wielka przygoda, przyjemność i zabawa. A wiedza zawarta w książkach pomaga w zdobywaniu świata. Justyna Wolny

Nie odcinamy kuponów

„Nie chcemy doprowadzić do sytuacji, że nasza obecność na scenie będzie śmieszna. Zachowanie niektórych zespołów jest komiczne.” Rozmowa z Krzysztofem Cugowskim, wokalistą Budki Suflera

Budka Suflera trwa już 37 lat. Wasza ostatnia płyta nosi tytuł „Zawsze czegoś brak”. Czego wam brakuje?

— Zespół ma nawet 42 lata, bo pierwotna Budka powstała jesienią 1969 roku, ale myśmy ustalili, że za początek działalności przyjmujemy nagranie w 1974 roku piosenki „Sen o dolinie”. A jeśli chodzi o tytuł naszej ostatniej płyty to myślę, że on jest trochę prześmiewczy, bo uważamy, że jeśli chodzi o polski rynek i to co można na nim osiągnąć to nic nam nie brakuje. Oczywiście brakuje nam próby sprawdzenia się na innych rynkach, ale to było i nie wróci.

Nie żałujecie tego, że nie weszliście na światowy rynek?

— Żałujemy. Mogliśmy próbować, ale z różnych powodów, głównie dlatego, że były to czasy PRL-u nie zrobiliśmy tego. To tak naprawdę jedyny element, którego nam brak.

Które momenty w historii zespołu były najbardziej przełomowe?

— Pierwsze nagranie. Nagraliśmy piosenkę Billa Whitera z polskim tekstem Adama Sikorskiego na wyraźną prośbę naszego przyjaciela Jurka Janiszewskiego, który wtedy z nami pracował i był naszym mentorem. Nagraliśmy to zresztą bez wiary w jakikolwiek sukces. Byliśmy o krok od tego, żeby każdy poszedł w swoją stronę. Mieliśmy po 20 parę lat, więc czas gdy rodzice utrzymują i dają pieniądze na życie trzeba było zakończyć, bo tak nakazuje przyzwoitość. To nagranie

Budka Suflera wystąpiła w czasie tegorocznych Dni Pobiedzisk.



Nigdy nie było między nami żadnej poważnej awantury

zmieniło bieg wydarzeń wokół nas. Oczywiście na przestrzeni tych 37 lat było kilka sytuacji zwrotnych i najróżniejsze zakręty tak jak w życiu każdego, ale żadnych sensacji nie było.

Jaka jest recepta na tak długi udany związek?

— Trzeba mieć dużo tolerancji i trochę spokoju wewnętrznego. Mamy swoje wady i zalety, ale nigdy nie było pomiędzy nami poważnej awantury i mam nadzieję, że nie będzie.

Pan jednak odchodził z zespołu, by potem powrócić...

— To był 1978 rok. Każdy z nas miał inne wyobrażenie co ma się dalej dziać po sukcesie płyt „Cień wielkiej góry” i „Przechodniem byłem między wami”. Pierwszą uznaje się za jedną z najważniejszych płyt w polskiej muzyce rozrywkowej. Druga była jej kontynuacją, a nawet kilkoma krokami do przodu w tym co chcieliśmy robić. Zastanawialiśmy się więc czy iść w kierunku trochę poważniejszej muzyki rockowej czy w kierunku rzeczy prostszych, ale za to bardziej nośnych i uzasadnionych komercyjnie. I tu doszło do rozdzwieku. Gdybyśmy wtedy się nie rozstali na prawie 5 lat to pewnie nie gralibyśmy do dzisiaj, a przynajmniej nie w takim składzie. To było

nam wszystkim bardzo potrzebne, aby się zorientować co ma sens, a co sensu nie ma. W dalszych latach wykonaliśmy również kilka bardziej i mniej poważnych wolt, które sprawiły, że gramy przez 40 lat z jakimś tam sukcesem. Na tyle, że nie jesteśmy tak jak kilka zespołów nam współczesnych, które tylko tak naprawdę odcinają kupony od swej dawnej działalności. Oni wszyscy żyją, grają, są, ale od wielu lat niczego nowego nie zaprezentowali.

Ale koncertów chyba gracie mniej niż dawniej?

— W tej chwili tak naprawdę nie zarabiamy na wydawnictwach. Nakłady płyt w minionych 10 latach spadły dziesięciokrotnie. Kiedyś Złotą płytę uzyskiwało się za 150

tys. sprzedanych płyt, teraz za 15 tys. W związku z tym ciężar naszego zarabiania na życie przeszedł na koncerty. W maju zagraliśmy ich 12, w czerwcu zagraliśmy 14. Nie jest to już tyle ile w czasach PRL-u, gdy graliśmy 3 lub 4 koncerty dziennie.

Kto przychodzi na koncerty?

— Przychodzą trzy pokolenia. Ludzie w moim wieku, ich dzieci i niekiedy wnuki. To miłe, że gdy na zakończenie gramy „Jest taki samotny dom” widzimy, że młodzi, kilkunastoletni ludzie znają teksty. To fenomenalna sprawa dająca nam energię, bo mieliśmy taki moment, że zastanawialiśmy się czy grać dalej. Nie chcemy bowiem doprowadzić do sytuacji, że nasza obecność na scenie będzie śmieszna. Niestety, występy kilku zespołów polskich są trochę komiczne. My chcemy tego unikać.

Jaka będzie przyszłość? Czy szykuje się jakiś nowy album?

— Nagranie płyty to żaden problem. Tylko trzeba zastanowić się po co to się robi. Jeżeli mamy sprzedać ich 15 tysięcy, to w naszym przypadku, gdy nagrywamy w sposób tradycyjny w studio, na żywo, a nie jak większość polskich nagrań sposobem chałupniczym, to dla nas jest to niemalże wyzerowanie kosztów. Musimy zatem dojść do sytuacji, aby była to dla nas przyjemność i wtedy nagramy płytę, ale przecież gramy dla pieniędzy, więc chcemy na tym zarobić. Jeżeli tego nie ma, to chęć wydawania płyty jest żadna.

Rozmawiał Marek Skalpel

Z flagą Swarzędza na szczycie Mount Everestu!

Ireneusz Szpot został 13 w Polsce zdobywcą Korony Ziemi – siedmiu szczytów na siedmiu kontynentach. Jakby tego było mało przebiegł on też królewski dystans na wszystkich kontynentach. Ostatni z tego cyklu, siódmy, maraton odbędzie się z jego udziałem 17 lipca w Rio de Janeiro.

— Pomysł na „Projekt 2x7” narodził się w 2005 r. podczas przygotowań do wejścia na Kilimandżaro oraz do biegu u podnóża tego szczytu. Razem z Maciejem Frankiewiczem zaplanowaliśmy te dwie siódemki – opowiada I. Szpot podczas naszego spotkania w jego firmie. Niespodziewana śmierć M. Frankiewicza uniemożliwiła wspólną realizację.

Na co dzień prezes zarządu Szpot Spółka z o.o. – jednego z największych w kraju autoryzowanych dystrybutorów i autoryzowanych serwisów samochodów GM – o swoim

Swarzędzanin Ireneusz Szpot 20 maja stanął na szczycie Mount Everestu – najwyższej góry świata.



zamiłowaniu do sportów ekstremalnych – mówi z prawdziwą pasją. Do dziś utrzymuje kontakt z nauczycielem w-f w szkole podstawowej, od

którego wszystko się zaczęło. Bieganie wyczynowe, pływanie, klub rowerowy Stomil, później wspinaczka wysokogórska...

— Wybrałem sobie trudną pasję, wymagającą żelaznej kondycji, zdrowia, czasu – opowiada. — Kocham sporty ekstremalne, bo wymagają silnego charakteru. Na Mount Everest wchodziłem dwa miesiące w 7-osobowej grupie: Amerykanie, Szkot i ja. 8848 metrów – z pełną świadomością tego, że można nie wrócić. Każdy himalaista podpisuje oświadczenie o tym, co zrobić z jego ewentualnymi zwłokami. Ale tak to jest – w prawdziwe życie zawsze wpisane jest ryzyko – stwierdza I. Szpot.

17 lipca 2011 r., po zakończeniu maratonu w Brazylii, Ireneusz Szpot będzie pierwszym Polakiem, który ma na swoim koncie Koronę Ziemi – 7 najwyższych szczytów oraz 7 największych maratonów. O planach sportowych na przyszłość mówi, że przede wszystkim

udział w szaleniach trudnym Ironman Triathlon na Hawajach. Dyscyplina będąca kombinacją pływania, kolarstwa, biegu. Rzecz dla zawodników „ze stali”. Firma Szpot od dawna sponsoruje grupę triathlonową UAM.

Ireneusz Szpot, jak sam siebie określa: swarzędzanin z wyboru (mieszka w Swarzędzu od 1992 r.) ma wiele pomysłów sportowych związanych z tą gminą. Na swoim koncie ma: tytuł Filipidesa przyznany przez kapitułę portalu biegowego MaratonyPolskie.pl. Osobisty udział w 34 maratonach, współorganizacja Poznań Maraton, Maratonów Papieskich na Lednicę, biegi otwarte i półmaratony. Miesięcznik Manager Magazine przyznał mu w 2007 r. nagrodę Managera Sportowego Roku.

Teresa Radziszewska

Tapati, czyli festiwal szlachetnej rywalizacji

Nad Rapa Nui zawsze unosił się przemożny duch współzawodnictwa

Rapanujczycy prześcigali się w rzeźbieniu coraz większych kamiennych posągów moai i budowaniu coraz ogromniejszych platform-ołtarzy ahu. Dzięki ostrej konkurencji powstały na tym niewielkim skrawku ziemi dzieła wiekopomne, które później zadziwiły świat.

Podczas gdy w innych rejonach Pacyfiku Polinezyjczycy pochłonięci byli wymianą między wyspami i kolonizacją bezludnych archipelagów, osamotnieni Rapanujczycy wyżywali się w rywalizacji między własnymi klanami. Gdy inni Polinezyjczycy spoglądali w dal, oni ogniskowali całą energię na własnym podwórku. Z czasem zatracili się w rywalizacji nieokiełznanej, obsesyjnej. Towarzyszyła temu zgubna eksploatacja zasobów wyspy. To się źle skończyło dla Rapa Nui, która na długi czas pograżyła się w głębokim kryzysie. Cóż, każdy medal ma dwie strony.

A jak jest dzisiaj? Czy skłonność do współzawodnictwa nadal jest żywa wśród Rapanujczyków? Każdy, kto oddychał atmosferą tuższego festiwalu Tapati, odpowie twierdząco na to pytanie. Tapati zapoczątkowano na wyspie w latach siedemdziesiątych XX w., żeby wspierać miejscową kulturę i krzewić szacunek dla tradycji Rapa Nui. Tym wielkim świętem żyje cała miejscowa ludność przez dwa tygo-

dnie lutego każdego roku. Festiwal od samego początku porwał Rapanujczyków, bo Tapati to współzawodnictwo w tańcach i śpiewie, to zmagania w różnych tradycyjnych zawodach sportowych, to wreszcie rywalizacja między dwiema wybranymi dziewczynami o tytuł królowej wyspy na cały rok.

Podczas Tapati można podziwiać piękno Rapanujek

Rapanujczycy akcentują jednak dzisiaj szlachetny charakter konfrontacji: przegrani są niemal równie gorąco fetowani jak zwycięzcy.

A czym dla nas było Tapati? Przede wszystkim hymnem na cześć zjawiskowej urody i wdzięku Rapanujek! Doprawdy, gdyby ułożyć listę zakątków świata z najwyższym odsetkiem pięknych kobiet – Wyspa Wielkanocna, w moim przekonaniu, zajęłaby pierwsze miejsce!

Ciąg dalszy reportażu z Rapa Nui w następnym numerze



Marek Fiedler
podróżnik
m.fiedler@naszglospoznanski.pl



„Doprawdy, gdyby ułożyć listę zakątków świata z najwyższym odsetkiem pięknych kobiet – Wyspa Wielkanocna, w moim przekonaniu, zajęłaby pierwsze miejsce!”

FOT. MAREK FIEDLER

PROMOCJA



Zamów reklamę przez internet w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

reklama.naszglospoznanski.pl

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296



FOT. H. BACIŃSKI

Pierwsza „Noc Kościołów Drewnianych” bardzo podobała się zwiedzającym.

Noc w świątyni

Tłumy wiernych na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonki – w Wierzenicy, Uzarzewie i Kicinie

Znajdujące się na terenie gminy Swarzędz dwa kościoły drewniane w Uzarzewie i Wierzenicy są fragmentem pięknego Szlaku Kościołów Drewnianych. Stanowią one jedno z najbardziej wartościowych zabytków drewnianej architektury sakralnej w Polsce.

Szlak Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka to „dziecko” Związku Międzygminnego „Puszcza Zielonka” (ZMPZ), który cały czas dba o jego promowanie. Tegoroczny pomysł na Noc Kościołów Drewnianych zrealizowany został przez ZMPZ przy współpracy UMIG Swarzędz.

Imprezy „Nocy” odbyły się 10 czerwca w trzech kościołach, Wierzenica i Uzarzewo w gminie Swarzędz i Kicin w gminie Czerwonak. Ascetyczne wnętrza urokliwego kościoła w Uzarzewie zgromadziło oczekujące na koncert dzieci i wielu, wielu dorosłych. Dziecięcy zespół „Kids Gospel Joy” uczynił ze swojego muzycznego spotkania żywość, niezwykle energetyczne, barwne widowisko. Fragmenty Ewangelii w stylu muzyki gospel porwały do wspólnego śpiewu i tańca całą pu-

bliczność. Proboszcz uzarzewskiej parafii ks. Tadeusz Kurpisz z radością mówił o tym, że nigdy jeszcze ten zabytkowy kościół tak bardzo nie tętnił życiem. Tłumnie zwiedzano kościół wraz z dzwonnica i uczestniczano w pokazie filmu o historii kościołów drewnianych na terenie Puszczy Zielonka.

Wszyscy zainteresowani „Nocą Kościołów Drewnianych” docierali

Nocne koncerty w starych kościołach przyciągnęły tłumy

na miejsce pieszo, rowerami, samochodami i swarzędzką komunikacją miejską.

Następna w kolejności świątynia wierzenicka jak zawsze witała turystów szeroko otwartymi drzwiami. Czekali na nich materiały informacyjne ZMPZ zachęcające do odwiedzania samej Wierzenicy i innych kościołów na SKD. Prawie do północy funkcjonowało stoisko parafialnego zespołu Caritas. O porządek wśród zmotoryzowanych podjeżdżających

w sąsiedztwo kościoła dbali strażacy z OSP Kobylnica. W pełnym wymiarze „Noc” rozpoczęła się o godz. 20 koncertem zespołu „Siewcy Lednicy”. Występu w skupieniu słuchało ponad 200 osób. Znamienny kontakt zespołu z publicznością sprawił, że w środku było dosłownie i w przenośni gorąco a planowany czas koncertu wydłużył się o połowę. Od 22 można było posłuchać w roli przewodnika ks. Przemysława Kompfa. Z szansy zwiedzania kościoła o niecodziennej, bo przecież nocnej porze skorzystało wiele osób.

Parafia drewnianego kościoła w Kicinie na terenie gminy Czerwonak także była świadkiem prawdziwego „najazdu” zwiedzających. Z przyjemnością turyści wysłuchali koncertu Natalii Niemen. Proboszcz Andrzej Magdziarz opowiadał o historii zabytkowej świątyni i planach na przyszłość.

Pierwsza „Noc Kościołów Drewnianych” bardzo podobała się wszystkim zwiedzającym. Zdecydowanie wychodzi ona naprzeciw zapotrzebowaniu turystów i powinna być kontynuowana.

E. J. i W. Buczyńscy, TR, AS

Dbam o interesy wyborców

– Uważam, że działalność poselska to przede wszystkim dbanie o interesy wyborców; w moim przypadku – mieszkańców Poznania i powiatu poznańskiego oraz całej Wielkopolski i to dla nich staram się walczyć o konkrety. To właśnie dzięki także moim staraniom:

- powstaje zachodnia obwodnica Poznania przez wójtów nazwana „dzikówką” (jej koszt to 1 miliard 200 mln zł)
- Uniwersytet Adama Mickiewicza otrzymał dodatkową kwotę 189 mln złotych dotacji z budżetu państwa, dzięki której rozbudowany campus studencki na poznańskim Morasku stanie się jednym z najnowocześniejszych w Polsce.
- rozpoczęła się budowa nowej siedziby Sądu Okręgowego w Poznaniu (największa inwestycja sądowa w kraju – 140 mln zł).
- powstał projekt budowy Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu, (budowa rozpocznie się niebawem).
- Wielkopolskie Centrum Onkologii otrzymało najnowocześniejszą aparaturę do wykrywania raka – tzw. PET. Wartość 10 mln złotych urzędze-

nie jest drugim tego typu w Polsce Zachodniej.

• udało się rozwiązać problemy infrastrukturalne, które pojawiały się przy budowie Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu a także w czasie przygotowywania projektu poznańskiego Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego – nowego dworca kolejowego wraz z nowoczesnym zapleczem.

Walcząc o konkrety dla naszego regionu, nie zapominam przy tym o swoich obowiązkach w Sejmie. W obecnej kadencji jestem m.in. przewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej w sprawie prawa wyborczego (która opracowała projekt Kodeksu Wyborczego) oraz zastępcą przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Wniezione przeze mnie 125 interpelacji poruszają konkretne problemy, w tym m. in. w sprawie krzywdzonego dla Wielkopolski podziału środków unijnych w latach 2007-2013.

Wszystkim moim Wyborcom składam podziękowanie za możliwość działalności poselskiej i serdecznie pozdrawiam.

Waldy Dzikowski



Waldy Dzikowski
– poseł Platformy Obywatelskiej. Wybrany w 2007 r. do Sejmu VI kadencji w okręgu poznańskim. W wyborach uzyskał rekordowe poparcie w Wielkopolsce – 110 tysięcy 467 głosów, co dało mu ósmy wynik w całym kraju. Jest wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego PO.

FOT. BIURO POSELSKIE W. DZIKOWSKIEGO

Depresja, cierpienie i co dalej...?

Ola jest projektantką w małej firmie. Któregoś dnia zauważyła, że nie może skoncentrować się na swojej pracy, przedłuża czas oddania projektu, jest niespokojna. Pomyślała, że traci swoje zdolności i że z pewnością sprawi zawód swojej szefowej, która jej zaufała.

Ola postanowiła wziąć się w garść, więcej czasu poświęcić pracy. To jednak nie pomogło. Ola czuła się coraz bardziej zmęczona i osłabiona, nie miała ochoty na jedzenie, pojawiły się dokuczliwe bóle głowy oraz kłopoty ze snem.

Ola częściej niż zwykle reagowała rozdrażnieniem, stała się płacziwa, a najgorsze było to, że mąż i 6 letni synek stawali się jej coraz bardziej obojętni. Brak zainteresowania dla męża i synka budził poczucie winy

i wyrzuty sumienia. Ola zaczęła myśleć, że jest najgorszą żoną, matką i pracownikiem. Nic jej nie cieszyło, przytłaczała ją poczucie beznadziejności i bezsensu, przyszłość przerażała, a smutek stawał się coraz czarniejszy i trudniejszy do zniesienia.

Coraz trudniejsze stawało się także codzienne ranne wstawanie, a dzień, który był do przeżycia napawał lękiem. Nawet wykonywanie zwykłych czynności takich jak: mycie się, przygotowanie śniadania, wyjście do pracy wymagało dużego wysiłku.

Ola straciła ochotę do życia i pomyślała, że najlepiej dla wszystkich byłoby, gdyby umarła. Rano po przebudzeniu dręczyły ją myśli o popełnieniu samobójstwa i o tym, że Bóg ją opuścił. Mimo wysiłków

męża Ola zaczęła unikać towarzystwa, coraz częściej nie wstawała z łóżka, przestała dbać o swój wygląd, straciła zainteresowanie dla zewnętrznego świata.

U Oli – na podstawie takich objawów jak: długo utrzymujący się, przygnębiony nastrój, znaczący spadek aktywności, brak odczuwania przyjemności i radości, płacliwość, brak apetytu, kłopoty ze snem, zubożenie, zaniedbywanie wyglądu, poczucie bezsensu oraz dręczące myśli o śmierci – zdiagnozowano DEPRESJĘ.

Depresja to choroba coraz częściej pojawiająca się w naszej kulturze. Częściej na depresję zapadają kobiety niż mężczyźni. Nie jest chorobą jednorodną, ma wiele postaci – od depresji wywołanej zdarzeniami

Coraz częściej chorujemy na depresję

zewnętrznymi związanymi z utratą takimi jak strata pracy, śmierci bliskiej osoby, rozwód, aż po długotrwałą, latami utrzymującą się nieuzasadnioną smutek.

DEPRESJĘ MOŻNA LECZYĆ. Aby leczenie było skuteczne oprócz użycia leków przeciwdepresyjnych konieczna jest POMOC PSYCHOLOGICZNA.

Intensywną oraz profesjonalną pomoc psychologiczną (psychoterapię) osobom cierpiącym z powodu depresji zapewnia OŚRODEK „ARCUS” w Gołęczewie – Ośrodek Leczenia Uzależnień i Psychoterapii. red

WWW.ARCUS-PSYCHOTERAPIA.PL

Nie cierp... ..bądź Szczęśliwy

tel. 61-66-754-66, 602-735-764

Coś dla ciała, coś dla ducha

75 200 złotych uzyskano z licytacji prac artystów, która odbyła się w ramach VI Charytatywnego Turnieju Deblowego Tenisa Ziemnego Tennis Art Cup 2011

Sponsorzy, partnerzy oraz przyjaciele dobroczynnej imprezy zebraли się 3 czerwca w Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, by zainaugurować ją specjalnym wystawieniem opery Tosca Giacomo Pucciniego. Patronem honorowym, podobnie jak w roku ubiegłym, był Władysław Szewiński – honorowy konsul Meksyku w Poznaniu.

Sponsorami tegorocznego przedsięwzięcia byli: CDF Architekti, Grundfos, s.Oliver, Porsche Centrum Poznań, Miralex, SpeedUp, Cavaradossi, Utech, Giant, Gehwol oraz Wilson.

Zanim wybrzmiały pierwsze takty opery, do licznie zgromadzonego audytorium przemówili kolejno: inicjator przedsięwzięcia Waldemar Górka, prof. Danuta Januszkiewicz-Lewandowska, reprezentująca Oddział Dziecięcy Kliniki Onkologii, Hematologii i Transplantologii w Poznaniu, Władysław Szewiński oraz Michał Znaniecki, dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Po spektaklu wszyscy goście spotkali się na bankiecie, podczas którego zlicytowano figurkę Rosenthal



Aukcja poprowadzona została przez Grażynę Banaszkiewicz.

przekazaną specjalnie na tę okazję przez Galerię Artkwariat w Poznaniu. Na bankiecie pojawili się również artyści występujący w przedstawieniu. Była zatem sposobność, by wymienić z nimi kilka zdań.

Następnego dnia impreza przeniosła się na korty CT Kortowo.

Pary deblowe zaciekle ze sobą rywalizowały, aby ostatecznie uznać zwycięstwo Tomasza Nowickiego w parze z Karolem Przygockim. Drugie miejsce zdobyli Karol Fiedor

i Doni Allecou, trzecie: Roman Sowiński i Wacław Domagała.

Czas przed licytacją, która co roku stanowi clou imprezy, wypełniła muzyka klasyczna i operowa. Przy akompaniamencie fortepianu wystąpił tenor Jacek Pazola. Artysta zaśpiewał m.in.: arię z IV aktu opery Andrea Chenier oraz arię Kalafa z finałowego aktu opery Turandot Giacomo Pucciniego. Na koniec wybrzmiała także słynna neapolitańska pieśń *O sole mio*.

Aukcja, jak co roku, poprowadzona została przez dziennikarkę, poetkę i krytykę sztuki Grażynę Banaszkiewicz. Dochód z licytacji w kwocie 75 200 zł. okazał się rekordowy w całej sześciolletniej historii charytatywnej imprezy. Wśród dobroczyńców, którzy przekazali dzieła na aukcję byli: Tomasz Akusz, Grażyna Banaszkiewicz, Karolina Bukowska, Krzysztof Horała, Joanna Imielska, Hanna Józefowska-Nawrot, Rafał Karcz, Małgorzata Kłos, Piotr Krzysztoforski, Aleksandra Leśnik-Krowicka, Andrzej Leśnik, Sylwester Łachacz, Mikołaj Obrycki, Agnieszka Opala, Andrzej Popiak, Maciej Przybylski, Tadeusz Sobkowiak, Grażyna Strykowska, Ireneusz Szczęch, Dorota Szukała, Antoni Walerych, Tadeusz Wiczorek, Katarzyna Zygałowicz oraz Galeria ARTkwariat.

Pieniądze z tegorocznej licytacji przeznaczone będą na zakup sprzętu medycznego dla Oddziału Dziecięcego Kliniki Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatricznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Alicja Kaczmarek

Listy do redakcji

Linea dała grunt pod szkołę

• Szanowna redakcjo, w numerze 4 Naszego Głosu Poznańskiego, w artykule zatytułowanym „Linea dała grunt pod szkołę” pojawiła błędna informacja. W tekście napisano: „Wielką rolę odgrywa tu firma Linea Sp. z o.o., która przekazała gminie Dopiewo nieodpłatnie teren (prawie 3ha), na którym wybudowana zostanie szkoła podstawowa oraz projekty architektoniczne: budowlany i wykonawczy”. Chciałbym uściślić, że około 3 ha, to powierzchnia całkowita przeznaczona pod budowę szkoły podstawowej w Dąbrówce i urządzenie terenów przyszkolnych. Linea Sp. z o.o. przekazała pod budowę szkoły teren wielkości ok. 1,5 ha, drugą część stanowiły grunty, będące własnością mieszkańców miejscowości Pałędzie. Błąd wynikał z nieścisłości, która zakradła się do naszej informacji prasowej. Redakcję, czytelników i wszystkich zainteresowanych za pomyłkę przepraszamy. TOMASZ LUBIŃSKI LINEA SP. Z O.O.

REKLAMA

* Na Kortowie

przez całe wakacje...

półkolonie



Czy słońce czy deszcz – Kortowo zawsze przygotowane jest:

4 zadaszone sportowe hale-korty, 3 korty odkryte, 3 mini-boiska, 2 sale zabaw, wypoczywania, restauracja, namiot zabaw, taras z parasolami, duże szatnie, piękna zielen, drewniany plac zabaw

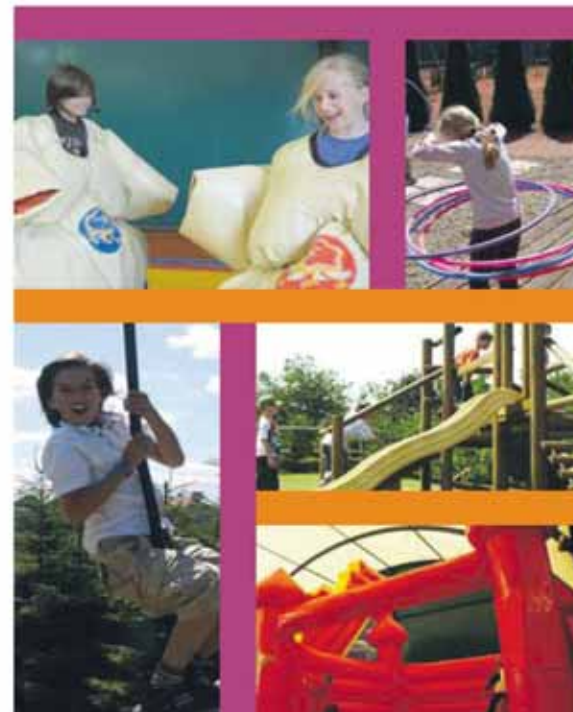
Wszystko co dziecko powinno ze sobą zabrać to: dres, trampki i całusa na do widzenia od rodzica. Pozytywne rozładowanie wakacyjnej dziecięcej energii? u nas na 100%!



- Zapraszamy serdecznie w każdy tydzień wakacji - od poniedziałku do piątku.
- 9 turnusów do wyboru.
- Drugie śniadanie, lunch i podwieczorek + picie - w menu kolorowy zawrót głowy.

super atrakcje :)

- Codziennie 1-2 godziny tenisa
- Gry zespołowe: dwa ognie, hokej na trawie, piłka nożna, siatkówka, badminton, przeciąganie liny, gra we flagi, zdobywanie bazy
- Zabawa - zawody w strojach sumo, zamek skakanie, kolejka linowa
- Ping-pong, piłkarzyki, cymbergaje
- Plac zabaw, trampolina, kolejka linowa, hamaki
- Turnieje i konkursy nie tylko sportowe z nagrodami i medalami
- Warsztaty kulinarne: m.in. „moja pizza według pogody i humoru”, wycinanie chrupków, ozdabianie kanapek, quizy kulinarne, składanie fantazyjnie serwetek
- Zajęcia typu Odyseja Umysłu - tworząc rozwiązywanie problemów czyli chwila wytchnienia dla nóg - głowy idą w ruch
- Karaoke - tu śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej
- Gry planszowe / tamigłówki / rękojma i pędziami malowanie / kreda rysowanie / Lego układanie / w gumę i linę skakanie
- Hula hopy / zonglowanie / na piłkach skakanie / chustą Klanza wirowanie



Godziny:
Opieka 7.30 - 16.30
Zajęcia 9.00 - 15.30
Koszt 360 zł / 5 dni

Zapisy:
office@kortowo.com.pl
joanna@kortowo.com.pl
61 899 10 20
602 136 105
660 665 111
606 971 272
www.kortowo.com.pl



Mówimy NIE telewizji i komputerom!

Spektakularny sukces piłkarzy z Dopiewa

Podopieczni trenera Ryszarda Rybaka są rewelacją trzecioligowych rozgrywek

Zawodnicy GKS-u Dopiewo na zakończenie swojego debiutanckiego sezonu, zajęli trzecie miejsce, wyprzedzając m.in. Unię Swarzędz, Wdę Świecie czy Górnika Konin, co jest niewątpliwie ogromnym sukcesem jak na drużynę piłkarską z tak małej miejscowości. Dopiewski zespół zaprezentował się szczególnie dobrze w minionej rundzie wiosennej, w której przegrał zaledwie dwa mecze oraz trzy zremisował. W pozostałych dziesięciu spotkaniach GKS zdobywał komplet punktów. Jest to znakomity rezultat, ponieważ patrząc na tabelę rundy wiosennej, nasza drużyna znajduje się na pierwszym miejscu z przewagą pięciu punktów nad drugim Lechem Rypin! Warto również dodać, że GKS Dopiewo dysponuje najlepszą defensywą w lidze. W 30 meczach stracił zaledwie 24 bramki. Za taki wynik sportowy, wszystkim zawodnikom, trenerom, zarządowi oraz pozostałym osobom, które w mniejszy czy większy sposób przyczyniły się do sukcesu GKS-u Dopiewo, należą się ogromne brawa.

Ostatnie trzy mecze GKS rozgrywał na przełomie maja i czerwca. Pierwszy z nich odbył się na stadionie w Dopiewie z Górnikiem Konin. Wygrana w tym meczu miała dać upragnione czwarte miejsce. Niestety, mimo licznych sytuacji podbramkowych, gospodarze zremisowali. W pierwszej połowie kilka dogodnych okazji na zdobycie bramki mieli: Mikołaj Lasek, Piotr Kurminowski oraz Tobiasz Jarentowski. Za każdym razem dobrze bronił bramkarz gości. W drugiej połowie „piłkę meczową” miał Łukasz Rewers, ale jego strzał trafił w słupek. Jeszcze w końcówce uderzenia próbował Cezary Florysiak, jednak tego dnia bramka rywali



Zespół z Dopiewa w komplecie.

GKS Dopiewo dysponuje najlepszą defensywą w lidze

była dla GKS-u zaczarowana. Warto dodać, że w tym spotkaniu swój oficjalny debiut w naszym zespole zaliczył Jacek Kalkstein, który zastąpił w bramce Rafała Korbika.

W 28. kolejce GKS grał na trudnym terenie z innym, dobrze spisującym się beniaminkiem – Piastem Kobylin. W 22 minucie bramkę dla Dopiewa zdobył Łukasz Szczudeł. Na początku drugiej połowy Piotr Kurminowski huknął z 20 metrów tuż pod poprzeczkę bramki Piasta. Później w poprzeczkę trafił Maciej Brauza, a w końcówce dwa strzały Łukasza Rewersa obronił bramkarz rywali.

W ostatnim meczu sezonu Dopiewo podejmowało Włocławek. Po raz kolejny przed go-

spodarzami otworzyła się szansa na zajęcie czwartego miejsca. Niestety, już w 2 minucie objęli prowadzenie. GKS wyrównał w 24 minucie. W zamieszaniu w polu karnym Włocławii, najprzypadkiem zachował się Łukasz Rewers, który zdobył gola. Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się wynikiem remisowym, Piotr Kurminowski uderzył sprzed pola karnego i podwyższył wynik meczu na 2:1. Po przerwie swoje drugie trafienie zaliczył Piotr Kurminowski, a w 90 minucie wynik na 4:1 ustalił Łukasz Szczudeł po uderzeniu z rzutu karnego.

W ostatniej 30 kolejce GKS zmierzył się w Trzciance z Lubuszaninem. Już w 5 minucie po indywidualnej akcji, na listę strzelców wpisał się Piotr Kurminowski. W 25 minucie dopiewianie podwyższyli na 2:0. Patryk Borych dośrodkował wprost na głowę niepilnowanego Macieja Ratajskiego, który precyzyjnym uderzeniem pokonał

bramkarza rywali. Jeszcze przed przerwą kontaktowego gola dla Lubuszanina zdobył nasz były zawodnik – Marcin Florek. W drugiej połowie dobre okazje strzeleckie mieli: Tobiasz Jarentowski, Piotr Kurminowski oraz Łukasz Rewers, ale za każdym razem dobrze bronił bramkarz Lubuszanina. Ostatecznie GKS Dopiewo wygrał 2:1, a że porażki doznała Unia Swarzędz, to awansowaliśmy na trzecie miejsce.

GKS: Rafał Korbik – Michał Wysocki (c), Maciej Ratajski, Łukasz Jujeczka (86 min. Jakub Smura), Jakub Jarmuszkiewicz – Patryk Borych (80 min. Tomasz Pawelec), Maciej Brauza, Łukasz Rewers (76 min. Jakub Budzyń) – Piotr Kurminowski, Tobiasz Jarentowski, Cezary Florysiak (46 min. Mikołaj Lasek).

Jakub Jarmuszkiewicz, Rafał Korbik oraz Piotr Kurminowski zostali powołani na konsultacje do reprezentacji Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. *Marcin Rajczak*

Polskie Radio wygrało w Opalenicy

W centrum pobytowym Euro 2012 w Opalenicy odbyły się mistrzostwa Polski dziennikarzy w piłce nożnej. W finale spotkały się reprezentacje TVP i Polskiego Radia. W zaciętym meczu żadna z drużyn nie potrafiła pokonać bramkarza i w regulaminowym czasie gry był remis 0:0. W karnych lepsze było Polskie Radio i wygrało 2:0. Puchar wręczył zwycięzcom Roman Maternik burmistrz Opalenicy (miasto to obok miesięcznika „Press” było współorganizatorem zawodów).

W meczu o trzecie miejsce zmierzyli się ubiegłorocznymi finalistami Press Cup: „Polska Głos Wielkopolski” i „Wprost”. Tym razem lepsze okazało się „Wprost”.

Królem strzelców został Kamil Jankowski (TVP), który strzelił 13 goli. Najwartościowszym zawodnikiem był Piotr Markowski z Polskiego Radia.

Miło nam poinformować, że według sędziów najbardziej fair play grał Sławomir Lechna, redaktor naczelny Naszego Głosu Poznańskiego, występujący w zespole „Głosu Wielkopolskiego”. *red*

Spędź lato z Akademią Tenisową

Centrum Tenisowe oraz Akademia Tenisowa Angie w Puszczykowie organizują dla dzieci i młodzieży spędzających letnie wakacje w mieście aktywny wypoczynek na korcie – „5 dni z tenisem”. Odbędą się następujące turnusy: 4-8 lipca, 11-15 lipca oraz 8-12 sierpnia i 15-19 sierpnia. Ramowy program organizacyjny oraz szkoleniowy przedstawiony jest na stronie www.akademia.angie.com.pl w pliku obozy – półkolonie. Informacje telefoniczne: 605-306-448. *HG*

ZAPRASZAMY DO NAJPIĘKNIEJSZEJ HALI TENISOWEJ W WIELKOPOLSCE!

DYSPONUJEMY CZTEREMA KORTAMI O SPECJALNEJ DYWANOWO-ELASTYCZNEJ NAWIERZCHNI.

CENTRUM TENISOWE „ANGIE”
PUSZCZYKOWO, UL. SOBIESKIEGO 50
C.T.BIURO@ANGIE.COM.PL WWW.ANGIE.COM.PL
TEL. 61-898-33-46, 61-898-36-50, 61-89-83-651
FAX. 61-898-33-47 KOM. 602-282-309

Mistrzyni w czwórboju z Dusznik

Reprezentacja dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Dusznikach zdobyła mistrzostwo Wielkopolski w czwórboju lekkoatletycznym. Dodatkowo, indywidualnie brązowy medal zdobyła Weronika Pilarska w rzucie piłeczką palantową, uzyskując wynik 46 m. Finał wojewódzki odbył się 3 czerwca w Lesznie z udziałem 35 najlepszych zespołów szkolnych, wyłonionych wcześniej w eliminacjach gminnych, powiatowych i rejonowych.

Ten sukces dziewczyny zawdzięczają niewątpliwie systematycznej pracy na zajęciach w-f oraz treningom w UKS Olimp Duszniki, prowadzonym przez Małgorzatę Plucińską. *Red*



Mistrzyni Wielkopolski z Dusznik.

Zmiany w piłkarskiej drużynie Zielonych

Czesław Jakolcewicz został nowym szkoleniowcem poznańskiej Warty. Wciąż nie wiadomo, gdzie Zieloni rozgrywać będą swoje pojedynki w nowym sezonie

Były piłkarz m.in. poznańskiego Lecha oraz Warty piętnastokrotny reprezentant Polski, Czesław Jakolcewicz zastąpił na stanowisku trenera Warty Bogusława Baniaka. Prowadzona przez niego drużyna ma w nowym sezonie powalczyć o awans do ekstraklasy.

Dotychczasowy trener zielonych, Bogusław Baniak nie porozumiał się z prezesem sekcji, Izabellą Łukomską-Pyżalską w sprawie nowego kontraktu.

– Mam swoją wizję prowadzenia klubu – stwierdziła podczas konferencji prasowej pani prezes.

Oficjalne pożegnanie przebiegało niemalże... w przyjacielskiej atmosferze, choć jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, powodem były głównie rozbieżności finansowe. Trener Baniak otrzymał dużo intrygującą ofertę z Miedzi Legnica i w tym zespole będzie pełnił funkcję szkoleniowca. Wraz z Bogusławem Baniakiem do Miedzi przeszedł także Zbigniew Zakrzewski.

W Warcie będzie też nowy dyrektor sportowy. Dotychczas tę funkcję pełnił Tadeusz Fajfer, który

jednak zdecydował się wrócić do Polonii Warszawa, gdzie już wcześniej pracował. Nowym dyrektorem sportowym Zielonych został wychowanek drużyny z Drogi Dębińskiej, Arkadiusz Miklosik, mający za sobą także grę w Lechu, kto tym samym postanowił zakończyć karierę zawodniczą.

Zieloni nie będą mogli korzystać ze stadionu przy Bułgarskiej przez siedem kolejek

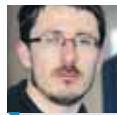
Warta pozyskała również nowego zawodnika. Do drużyny Czesława Jakolcewicza dołączył młodzieżowy reprezentant Polski, 19-latek Bartosz Bereszyński, który miałby małe szanse, aby regularnie występować w Kolejorzu, więc dobrze, że będzie miał okazję ogrywać się na zapleczu ekstraklasy. Z zespołu odchodzi natomiast młody bramkarz

Adrian Lis, który trafił do warszawskiej Polonii.

Nie wiadomo natomiast, gdzie swoje spotkania rozgrywać będzie Warta, gdyż jak wiadomo niemałe zamieszanie zrobiło się ze Stadionem Miejskim w Poznaniu. Zieloni nie będą mogli korzystać ze stadionu przy Bułgarskiej przez siedem pierwszych kolejek nowego sezonu. Dlatego rozważają kilka wyjść rezerwowych.

Jedno z nich zakłada powrót na stadionik przy Drodze Dębińskiej. Oznaczałoby to jednak konieczność wynajęcia trybun, tak, by w popularnym Ogródku mogło pomieścić się pięć tysięcy kibiców.

Jest również brana pod uwagę opcja grania w sierpniu w Grodzisku. Wreszcie być może Polski Związek Piłki Nożnej zgodzi się na to, by Warta pierwsze siedem kolejek zagrała na wyjazdach



Mariusz Kaźmierczak
m.kaźmierczak@naszglaspoznan.pl



Prezes Izabella Łukomska-Pyżalska realizuje swoją wizję rozwoju sekcji piłkarskiej Warty Poznań – klubu, który w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 100-lecia.

FOT. WWW.PPIMEDIA.PL

Kosmiczny poziom tenisistów-budowlanców

Andrzej Kubanek (firma Kubanek) i Arkadiusz Jankowiak (PBG) zwyciężyli w turnieju finałowym Mistrzostw Wielkopolski Budowlanych, który rozegrany został 11 i 12 czerwca na kortach Centrum Tenisowego Sobota.

– Była to już trzynasta edycja Mistrzostw Wielkopolski Budowlanych – powiedział Bogdan Kaczmarek, pomysłodawca championatu, a także Tenisowej Ligi Budowlanych, która po raz 14. rozpocznie w sezonie 2011/2012 jesienią.

Andrzej Kubanek triumfował w kategorii powyżej 50 lat, a w rywalizacji do lat 50 zwyciężył Arkadiusz Jankowiak (PBG).

W finale kategorii do lat 50 Arkadiusz Jankowiak pokonał Andrzeja Sołtyśńskiego (Energomontaż) 3:6, 7:5, 10:7. Trzecie miejsce zajął Jacek Żabski (Górażdże Cement). W decydującym o złotym medalu pojedynku wśród zawodników powyżej 50 lat Andrzej Kubanek zwyciężył Marka Przybylskiego (Hochtief) 4:6, 6:1, 10:3. Brąz wywalczył Adam Ciesielski (Budimex). Ro-



Najlepsi zawodnicy w kategorii do lat 50. Od lewej stoja: Jacek Żabski (trzecie miejsce), Arkadiusz Jankowiak (pierwsze miejsce) i Andrzej Sołtyśński (drugie miejsce).

zegrano również superfinał open, w którym A. Kubanek wygrał z A. Jankowiakiem.

Natomiast w grze podwójnej najlepszą okazała się para Mirosław Lasak (Grac)/Robert Józwiak (Rentbud) pokonując duet – Roman Nagel (RN Construction) i Andrzej Szymaniak (Hochtief) 6:3, 6:3.

Poziom sportowy prezentowany przez uczestników z roku na rok jest coraz wyższy. Szczególnie mogły się podobać mecze finałowe, ich poziom był wręcz kosmiczny – ocenił Bogdan Kaczmarek. – Nic dziwnego, uczestnicy turnieju nie są osobami przypadkowymi, czynnie uprawiają tenis. lech

REKLAMA

CTS

Chcesz się bawić odłotowo? Urodziny na sportowo!

Przyjęcie urodzinowe w Centrum Tenisowym Sobota!

- Na Jubilat i przybyłych Gości czekają:
- Krótka lekcja tenisa lub squasha zakończona mini turniejem z nagrodami.
- Pyszny posiłek przygotowany przez Szefa Kuchni Kiwi Lounge.
- Tenisowy tort z dowolnym zdjęciem i napisem.
- Opieka profesjonalnego Animatora.
- Prezent-niepodzianka.

Wiosenna promocja:
koszt trzygodzinnej zabawy to jedynie 21zł od osoby*

Rezerwacje:
joanna@teraztenis.pl
tel. 519 352 763

*grupa od 10 osób

CENTRUM TENISOWE SOBOTA Rokietnica - Sobota, ul. Poznańska 43 teraztenis.pl

Bułgarski talent w Kolejorzu

Christo Stoiczko polecił Lechowi Aleksandra Tonewa. Piłkarze rozpoczęli przygotowania do sezonu

Kolejorz pozyskał pierwszego zawodnika przed nowym sezonem. Trzyletni kontrakt z klubem z ulicy Bułgarskiej podpisał Bułgar Aleksander Tonew. Według nieoficjalnych informacji 21-latek kosztował Lecha ok. 350 tysięcy euro.

Lech pod wodzą Jose Marii Bakero nie zakwalifikował się do europejskich pucharów. Pomimo tego i dużej niechęci do Hiszpana ze strony kibiców Kolejorza, prezes Jacek Rutkowski pozostawił go na stanowisku. Bakero był bardzo entuzjastycznie nastawiony do wizji sporządzenia Tonewa. Obserwował kilka razy tego piłkarza i uważa, że będzie on wzmocnieniem Lecha. Podobno Lechowi Bułgarskiego pomocnika polecił Christo Stoiczko, który przed wieloma laty grał z Bakero razem w Barcelonie. Tonew przed przyjazdem do stolicy Wielkopolski występował w CSKA Sofia. W bułgarskiej lidze rozegrał ponad 60 meczów i strzelił pięć goli. Regularnie występuje w reprezentacji do lat 21. W Lechu będzie miał koszulkę z numerem 24.

Jak na razie pomimo wielu spekulacji nikt z Poznania nie odszedł. Nawet Semir Stilić, który dostał zgodę od władz klubu na transfer. Zakończyły się już za to rozmowy z Krzysztofem Kotorowskim oraz Ivanem Djurdjevićem, którym skończyły się kontrakty. Obaj doświadczeni gracze nadal będą występować w klubie z Bułgarskiej, gdyż podpisali dwuletnie umowy. Kotorowski występuje w Kolejorzu od 2004 roku, zdobył z tym klubem mistrzostwo i Puchar Polski, zaś



Andrzej Dawidziuk, Aleksander Tonew i Jose Maria Bakero.

34-letni Djurdjević jest zawodnikiem klubu z ulicy Bułgarskiej od sezonu 2007/08.

– Cieszę się, że po rozmowach udało się nam dojść do porozumienia. Krzysztof to zawodnik, który zawsze bardzo dużo dawał Lechowi. Pod względem występów pokonał wszystkie bramkarskie legendy Lecha. Przy takim zdrowiu, jakim cieszy się w tej chwili, jest zawodnikiem, który może bardzo dużo dać zespołowi – mówi nowy dyrektor sportowy Lecha, Andrzej Dawidziuk.

Nie wiadomo natomiast jak potoczą się losy Tomasza Bandrowskiego.

W niebiesko-białych barwach nie zagra już Bartosz Bosacki

go. Piłkarz ten od kilku miesięcy zmagają się z kontuzją. W tej chwili przechodzi rehabilitację po operacji biodra. 30 czerwca kończy mu się kontrakt z Lechem i choć na razie nie było prowadzonych rozmów o nowej umowie to jednak klub zdecydował, że będzie finansował proces rehabilitacji.

W niebiesko-białych barwach nie zobaczymy już natomiast Bartosza Bosackiego. 36-letniemu obrońcy poprzedni kontrakt wygasa z końcem czerwca, a klub poinformował, że postanowił go nie przedłużać. Popularny „Bosy” stwierdził, że był na to przygotowany. Trochę mu żal, że odchodzi po nieudanym sezonie. Nie podjął jeszcze żadnej decyzji, czy będzie kontynuował karierę w innym klubie. Lech poinformował na swojej stronie internetowej, że

zapropozował piłkarzowi zorganizowanie pożegnania.

Poznaliśmy nowego kierownika drużyny. Został nim Dariusz Motała, były piłkarz niższych klas rozgrywkowych oraz futsalowej Akademii Słowa, a w ostatnich latach dziennikarz telewizji Canal+. Zastąpił na tym stanowisku Łukasza Mowlika, z którym Lech rozstał się po zakończeniu sezonu.

Napięte w ostatnich czasach stosunki klubu z miastem. Odwołana została konferencja negocjacyjna w sprawie umowy operatorskiej Stadionu Miejskiego, którym chce współzarządzać Lech. Ma to związek z kilkoma ostatnimi wydarzeniami. Główne powody to wypowiedzenie dotychczasowej umowy z KKS Lech Poznań oraz jednostronne pozbawienie Lecha możliwości rozgrywa-

nia meczów na Stadionie Miejskim do 4 września. Jak pisze w wydanym komunikacie Konsorcjum Marcellin Management i KKS Lech Poznań: „Fakt wypowiedzenia umowy w trakcie negocjacji, który przeczy roboczym ustaleniom w tej sprawie budzi nasz niepokój i zdziwienie... Uniemożliwienie Lechowi rozgrywania meczów na Stadionie Miejskim w Poznaniu jest dla nas jeszcze mniej zrozumiałe. W piśmie z dnia 17 czerwca poinformowano KKS Lech Poznań, iż zostaliśmy, bez żadnych konsultacji i akceptacji, pozbawieni możliwości rozgrywania meczów na stadionie do 4 września.”

Powodem zamknięcia stadionu dla piłkarzy jest impreza Red Bull X-Fighters, która odbędzie się przy Bułgarskiej 6 sierpnia. Potem nastąpi wymiana podłoża i trawy, przez co dopiero we wrześniu będzie można rozegrać tam mecze piłkarskie. Kolejorz we wniosku licencyjnym zgłosił do rozgrywania meczów tylko stadion przy Bułgarskiej, więc musi teraz szybko pomyśleć nad obiektem rezerwowym. Granie we Wronkach działaczom nie za bardzo się uśmiecha. Jak się ta sprawa rozstrzygnie, zobaczymy wkrótce.

Piłkarze Lecha 27 czerwca wrócili z urlopów. Przeszli badania medyczne, a następnego dnia mają zaplanowany trening.



Mariusz Kaźmierczak
m.kaźmierczak@naszglospoznan.pl

PROMOCJA



Zamów reklamę przez internet w pięć minut i bez wychodzenia z domu!

reklama.naszglospoznan.pl

Zamów przez tel. 533 999 515, 691 895 296 lub odwiedź jedno z naszych biur ogłoszeń:

w Poznaniu
Biuro Ogłoszeń
ul. Skryta 1, tel. 61 866 5916
filia: os. Sobieskiego paw. 52

w Mosinie
Centrum Finansowe
ul. Niezłomnych 5
tel. 662 020 807

w Buku
Redakcja NGP
ul. Smugi 84
tel. 691 895 296